

Wiadomości Powiatu Gliwickiego



Gierałtowiec, Knurów, Pilchowice, Pyskowice, Rudziniec, Sośnicowice, Toszek, Wielowieś

W tym numerze:

- Pamiętajmy o odbłaskach!



– str. 3

- Energetyczna Blaskapelle ze Świbia



– str. 8

- Szkolna Ekspedycja do Indii



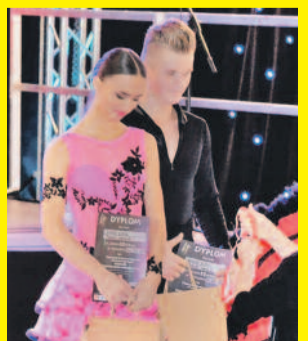
– str. 9

- Tiurma-łagier Tost



– str. 10-11

- Taneczne sukcesy



– str. 15

NOWATORSKA OPERACJA

W Szpitalu w Knurowie przeprowadzono z powodzeniem nowatorską w skali kraju operację – przeszczep własnych komórek macierzystych z tkanki tłuszczowej do kolana pacjenta cierpiącego na pourazowe zwyrodnienie stawu.

– O komórkach macierzystych mówi się bardzo dużo, jednak technologia ich pobierania i zagęszczania to prawdziwa istota przeprowadzonego u nas zabiegu – wyjaśnia prezes Zarządu Szpitala w Knurowie, dr n. med. Michał Ekkert. – Nie mówimy bowiem o pojedynczych komórkach, pozyskiwanych z osocza po odwirowaniu krwi, ale o ich zagęszczaniu i liczbach podawanych w setkach tysięcy, a nawet milionach – w zależności od pobranego materiału i sposobu zagęszczania.

W Szpitalu w Knurowie wykorzystano do tej operacji sprzęt najnowszej generacji, dzięki któremu wysokie lecznicze stężenie komórek macierzystych pozwala na uzyskanie znakomych efektów w wyniku jednorazowego zabiegu. Komórki macierzyste są z ogromnym powodzeniem wykorzystywane również w procesie gojenia się wszelkich ran, co jest niejednokrotnie ogromnym problemem w chirurgii ogólnej.

Obecnie szpital wraz z autorytetami z tego zakresu, wspólnie z uczelnią wyższą przygotowuje duży projekt badawczy w zakresie namnażania komórek macierzystych. W placówce



W pokazowej operacji przeprowadzonej w Szpitalu w Knurowie udział wzięli specjaliści z całego kraju.

goszczono specjalistów z zakresu ortopedii i chirurgii plastycznej z terenu całego kraju. Wykonano również pokazową operację liposukcji z transferem tkanki tłuszczowej do piersi celem ich powiększenia. Podobne zabiegi z powodzeniem wykonuje się w Gdańsku. Ustalono z producentem sprzętu, że to właśnie Szpital w Knurowie będzie nie tylko miejscem, w którym leczy się wiele schorzeń podawaniem komórek macierzystych, ale również

stanie się głównym ośrodkiem szkoleniowym dla lekarzy. Lekarzem szkolącym podczas wspomnianej pokazowej operacji był znany specjalista chirurgii plastycznej, dr Krzysztof Szymański.

Mając na uwadze poszerzenie dostępu do tej metody, szpital bardzo serdecznie zaprasza do współpracy lekarzy ortopedów, specjalistów medycyny sportowej, jak również zajmujących się medycyną estetyczną i chi-

irurgią plastyczną. Szkolenia dla wszystkich chętnych lekarzy mogą być współfinansowane ze środków unijnych w ramach Bazy Usług Rozwojowych.

Wszelkich dodatkowych informacji w tej sprawie udziela pacjentom i lekarzom prezes Zarządu Szpitala w Knurowie dr n. med. Michał Ekkert, nr tel. 32 331 92 02, e-mail: sekretariat@szpitalknurów.pl.

(SM)

Atrakcyjna edukacja z unijnym dofinansowaniem

Wzmocnienie potencjału edukacyjnego to jeden z priorytetów Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014-2020, a Powiat Gliwicki bardzo aktywnie włącza się w jego realizację. Pisaliśmy już na naszych łamach o inwestycjach polegających na tworzeniu i remontowaniu szkolnych pracowni nauki zawodu, zaś na przełomie września i października ub. roku ruszyła realizacja dwóch kolejnych projektów skierowanych do uczniów powiatowych szkół, na którą pozyskano dofinansowanie ze środków unijnych w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

– „Dobre wykształcenie – lepsza praca” to odpowiedź na potrzebę unowocześnienia edukacji zawodowej oraz lepszego dostosowania oferty kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy, sygnalizowaną zarówno przez uczniów i nauczycieli, jak i pracodawców – mówi Joanna Pitas, naczelnik Wydziału Rozwoju, Inwestycji, Zamówień Publicznych i Promocji starostwa. – Na realizację tego – trwającego aż 3 lata szkolne – projektu Powiat Gliwicki pozyskał ponad 2 143 000 zł. Ze wsparcia projektowego mogą korzystać uczniowie techników działających w ramach Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego i Zespołu Szkół

Zawodowych nr 2 w Knurowie oraz szkół branżowych I stopnia i szkół przysposabiających do pracy prowadzonych w zespołach szkół specjalnych w tym mieście i Pyskowicach.

– Uczniom potrzebna jest pomoc, żeby mogli sprostać aktualnym wymaganiom rynku pracy – mówi Aneta Gronet koordynująca projekt w knurowskim Zespole Szkół Zawodowych nr 2. – Szybki rozwój techniczny sprawia, że pracodawca oczekuje od absolwenta szkoły również takich umiejętności, które nie zostały jeszcze wprowadzone do podstawy programowej, np. w branży elektrycznej czy mechanicznej – modelowania 3D

i tworzenia dokumentacji technicznej z wykorzystaniem specjalistycznego oprogramowania. Problemem jest również przestarzałe technologicznie wyposażenie pracowni nauki zawodu. Znajomość nowoczesnego parku maszynowego czy umiejętność posługiwania się aktualnie stosowanym na rynku sprzętem do pomiarów technicznych bardzo podnoszą atrakcyjność absolwenta szkoły w oczach potencjalnych

pracodawców. Uczniowie sygnalizują też chęć poszerzenia swoich kwalifikacji – konieczność elastycznego reagowania na zmieniające się potrzeby rynku pracy staje się normą we współczesnym świecie, stąd zainteresowanie np. uczniów kierunków „mechanicznych” zdobywaniem uprawnień SEP, a kształcących się w zawodzie górnika – uprawnieniami spawacza.

Dokończenie na str. 14



Dzięki projektowi uczniowie ZSS w Knurowie mają m.in. dodatkowe zajęcia florystyczno-ogrodnicze, które bardzo lubią.

W partnerskim Powiecie Calw

Helmut Riegger został 25 stycznia uroczystie zaprzysiężony na drugą kadencję sprawowania funkcji starosty Powiatu Calw. To dobra informacja, zważywszy na przyjacielskie kontakty, jakie utrzymują nasze powiaty – wierzę, że i w przyszłości będą one pielęgnowane i rozbudowywane.

Przedstawiciele Powiatu Gliwickiego zostali zaproszeni na tę uroczystość, mieliśmy więc okazję osobiście złożyć gratulacje Helmutowi Rieggerowi. Wraz ze mną uczynił to przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego Andrzej Kurek oraz radni: Michał Nieszporek – zarazem poprzedni starosta gliwicki, który w grudniu 2009 r. podpisał Deklarację Współpracy pomiędzy naszymi powiatami – i Wilhelm Krywalski, przewodniczący Komisji Rewizyjnej, prywatnie zaś doskonały znawca języka niemieckiego, śląskiej historii i stosunków polsko-niemieckich. Życzyliśmy staroście Rieggerowi pomyślności, realizacji wszelkich zamierzeń, satysfakcji z wykonywanych obowiązków, zdrowia, energii i zapału, a w życiu prywatnym – szczęścia i radości. Na koniec oczywiście dodaliśmy życzenia dalszego rozwoju naszej dotychczasowej dobrej współpracy.

Jak z sympatią odnotowano po tych odwiedzinach w lokalnej niemieckiej prasie, przybywając na tę uroczystość odbyliśmy najdłuższą drogę spośród wszystkich zaproszonych gości –



Od lewej: Waldemar Dombek, Helmut Riegger i Andrzej Kurek.

aż 936 km. Pomimo jednak tego, że nasze powiaty dzieli tak duża odległość, łączy nas znacznie więcej. Potwierdza to każda wizyta, jaką sobie wzajemnie składamy – my oraz nasi mieszkańcy. Dzięki partnerstwu trwającemu niespełna 9 lat, przyjacielskie kontakty nawiązało już wiele grup zawodowych i społecznych, że wymienię tu tylko samorządowców, uczniów i pedagogów, sportowców, środowisko ochotniczych straży pożarnych, chóry i orkiestry.

Każda z takich wizyt jest cenna i pouczająca, co potwierdzają zawsze ich uczestnicy. Nie zapomnę np., gdy w lutym ub. roku uczniowie naszych szkół mieli możliwość uczestniczyć w sympozjum pt. „Europa, quo vadis?”, zorganizowanym przez Powiat Calw. Przyjechali z niego pełni wrażeń, zadowoleni z zawartych przyjaźni i możliwości poznania niemieckiej rzeczywistości, z głowami otwartymi na świat.

Nam także niedawna wizyta bardzo wiele dała. Helmut Riegger to wspaniały polityk i samorządowiec, człowiek o wielkim doświadczeniu w pracy na szczeblu landu, kraju i UE. Obecnie Powiat Calw zajmuje 2 miejsce (po Berlinie) w liczącym się w Niemczech Atlasie Przyszłości Prognoze AG, co – jak podkreślano podczas uroczystości – jest w bardzo dużej mierze zasługą starosty Rieggera. Mamy więc doskonały powiat partnerski, skąd warto czerpać wzorce i inspiracje.

Starosta gliwicki
WALDEMAR DOMBEK



Delegacja Powiatu Gliwickiego z przedstawicielami gościnnego Powiatu Calw.



WIEŚCI Z SESJI

11 stycznia odbyła się 35. sesja Rady Powiatu Gliwickiego. W sali sesyjnej zebrał się nie tylko radni, ale również – jak zwykle – przysłuchujący się obradom dyrektorzy jednostek organizacyjnych powiatu, a także naczelnicy wydziałów starostwa.

Na początku sesji poprosiłem wszystkich o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci Marcina Stroncza – zasłużonego samorządowca, długoletniego burmistrza Sośnicowic, a także b. radnego Rady Powiatu Gliwickiego oraz członka Zarządu Powiatu. Marcin Stronczek zmarł 25 grudnia ub. r., wielu z nas uczestniczyło w Jego pogrzebie, a ta minuta ciszy była dodatkowym uhonorowaniem szanowanego przez nas człowieka, z którym przez lata współpracowaliśmy.

Następnie głos zabrał starosta, który m.in. przedstawił

Radni minutą ciszy uczcili pamięć Marcina Stroncza.

Obrady w dużej mierze poświęcone były sprawom finansowym powiatu.



Na sesji podjęliśmy pięć uchwał. Poza wspomnianymi już uchwałami dotyczącymi finansów powiatu, wiązały się one ze sprawami zdrowia, edukacji i oświaty. Określiły m.in. rozkład godzin pracy aptek w 2018 r., a także tryb udzielania i rozliczania



Foto(2): R. Gozdek

sprawozdanie z prac Zarządu Powiatu Gliwickiego pomiędzy sesjami. Część z omawianych zagadnień wiązała się z projektami uchwał, które trafiły na sesję – głównie tych, które miały na celu dokonanie zmian w tegorocznym budżecie powiatu oraz jego wieloletniej prognozie finansowej na lata 2018-2021. Były one wcześniej również przedmiotem obrad Komisji Budżetu i Finansów Rady Powiatu Gliwickiego – poniżej znajduje się relacja z jej posiedzenia, do której odsyłam zainteresowanych tą tematyką.

dotacji dla niepublicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych oraz szkół niepublicznych.

Przypominam, że wszystkie uchwały, interpelacje radnych i odpowiedzi na nie, a także protokoły z kolejnych sesji Rady Powiatu Gliwickiego zamieszczane są w BIP-ie Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Następna nasza sesja zaplanowana została na 22 lutego.

Przewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego
ANDRZEJ KUREK

Wokół budżetu i finansów

W styczniu swe posiedzenia odbyły trzy z sześciu komisji stałych Rady Powiatu Gliwickiego: Komisja Edukacji, Komisja Zdrowia oraz Komisja Budżetu i Finansów.

Wszystkie z nich miały podobne tematy obrad, koncentrujące się wokół sprawozdań z działalności tych komisji w 2017 r., opiniowania projektów uchwał na sesję Rady Powiatu Gliwickiego oraz spraw bieżących. „Wiadomości Powiatu Gliwickiego” tym razem towarzyszyły obradom Komisji Budżetu i Finansów, które odbyły się 11 stycznia.

Posiedzenie prowadził przewodniczący tej komisji Krzysztof Stolarek, a brali w nim udział: Dawid Rams – wiceprzewodniczący oraz członkowie Andrzej Frejno, Włodzimierz Gwiżdż, Leszek Kołodziej, Adam Wojtowicz i Jacek Żyła. Obecna była również skarbnik Powiatu Gliwickiego, Maria Owczarzak-Siejko, która

omówiła zmiany planowane do wprowadzenia na styczniowej sesji w budżecie na 2018 r. oraz w wieloletniej prognozie finansowej powiatu na lata 2018-2021.

Zmiany w tegorocznym budżecie wynikają z otrzymania dofinansowania w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego 2014-2020 na realizację projektu „Utworzenie i wyposażenie pracowni dla zawodu pracownik pomocniczy obsługi hotelowej w szkole przysposabiającej do pracy w Zespole Szkół Specjalnych w Knurowie”, wynoszącego 171 915 zł. Natomiast w wieloletniej prognozie finansowej zmiany wprowadzane są również m.in. w związku z realizacją projektów „Nowy start w lepszą przyszłość” oraz „Rozbudowa i modernizacja budynku Zespołu Szkół Specjalnych w Pyskowicach w celu utworzenia pracowni i warsztatów umożliwiających kształcenie w zawodzie

kucharz oraz pracowni technicznych wraz z niwelowaniem barier architektonicznych”, zwiększeniem wartości zadania inwestycyjnego „Przebudowa skrzyżowania drogi powiatowej Nr 2988S ul. Ludowa z drogą powiatową Nr 2990S wraz z przebudową ul. Górnośląskiej w Toszku”, zleceniem przez Ministra Edukacji Narodowej powiatowi zadania „Za życiem” oraz zwiększeniem wartości zadania inwestycyjnego „Projekt modernizacji ul. Szpitalnej na odcinku od ul. Bolesława Chrobrego do ul. Kosmonautów wraz z przebudową skrzy-

żowania ulic Szpitalnej i Kosmonautów” w Knurowie.

Radni pozytywnie zaopiniowali projekty uchwał dotyczące tych zmian. Przyjęli również sprawozdanie z działalności komisji w ub. r., a także omówili jej bieżące sprawy.

- Bardzo ważne jest to, że powiat, mimo ograniczonych środków, jakimi

rodzajów dofinansowania, zarówno z funduszy unijnych, jak i krajowych, a także korzysta ze wsparcia naszych gmin. Ze środków unijnych są dofinansowane nie tylko zadania inwestycyjne, ale także projekty służące poszerzeniu oferty edukacyjnej naszych placówek oświatowych oraz mające na celu wsparcie osób zagrożonych wy-



Podczas posiedzenia Komisji Budżetu i Finansów.

disponuje, stara się realizować jak największą inwestycję – mówi Krzysztof Stolarek. – Pozyskuje przy tym wie-

kluczeniem społecznym. To niezwykle cenne.

(RG)

BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE

Rozpoczynamy cykl artykułów poświęconych bezpieczeństwu na drodze. W tym numerze WPG przypominamy o obowiązku noszenia odblasków przez pieszych, gdy poruszają się po zmroku w terenie niezabudowanym (wyjątek stanowi tu sytuacja, gdy pieszy porusza się po drodze przeznaczonej wyłącznie dla pieszych lub po chodniku). Pamiętajmy, że po zmroku pieszy, który ma ciemne ubranie, jest widoczny dla kierującego zaledwie z odległości 20-30 m, a gdy posiada odblask, widoczność ta zwiększa się do 150 m. Dzięki temu kierowca ma dodatkowy czas, by wyhamować i uniknąć potrącenia pieszego. Noszenie elementów odblaskowych to więc nie tylko obowiązek, ale przede wszystkim troska o nasze bezpieczeństwo.

Pamiętajmy o odblaskach!

„Bądź bezpieczny – załóż odblask” – taką nazwę nosiło spotkanie, które odbyło się 31 stycznia w Starostwie Powiatowym w Gliwicach.

Podczas spotkania omawiane były kwestie związane z bezpieczeństwem pieszych poza obszarem zabudowanym. Uczestniczyli w nim przedstawiciele Zarządu i Rady Powiatu Gliwickiego oraz starostwa, Zarządu Dróg Powiatowych oraz Komendy Miejskiej Policji w Gliwicach, a także przedsiębiorcy.

Prezentację na omawiany temat przedstawił Szymon Kołodziej z Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Gliwicach. Przypomniał on, że zgodnie z art. 11 ust. 4a ustawy Prawo o ruchu drogowym od 31 sierpnia 2014 r. każdy pieszy, który porusza się po zmierzchu po drodze poza obszarem zabudowanym, musi używać elementów odblaskowych umieszczonych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu – chyba, że porusza się po drodze przeznaczonej wyłącznie dla pieszych lub po chodniku. W ub. r. gliwicka policja odnotowała 67 naruszeń tego przepisu – w 19 przypadkach nałożyła mandaty karne, a w 48 zastosowano pouczenia.

KMP w Gliwicach prowadzi liczne działania zwiększające wśród pie-

szych świadomość, że noszenie odblasków poprawia ich widoczność, a co za tym idzie – bezpieczeństwo na drodze. Jak poinformował naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego Piotr

menty odblaskowe – mówi Jan Osman, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach. – Zwróciliśmy się z prośbą do każdej z ośmiu gmin naszego powiatu o wytypowanie odcinka drogi



W spotkaniu wzięli udział samorządowcy, policjanci i przedsiębiorcy, wspólnie rozpatrując kwestie zagrożeń drogowych.

Kraj, w 2017 r. gliwicka komenda rozdała pieszym 4 143 odblaski.

W starostwie omówiona została również kwestia opracowywania przez KMP w Gliwicach oraz Zarząd Dróg Powiatowych w Gliwicach pilotażowego, nowatorskiego programu:

– Jego celem jest zwiększenie bezpieczeństwa pieszych poza obszarem zabudowanym. Pracujemy nad projektem tablicy informacyjnej, która przypominałaby pieszym i zwracała ich uwagę, że są poza terenem zabudowanym i muszą mieć na sobie ele-

menty odblaskowe – mówi Jan Osman, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach. – Zwróciliśmy się z prośbą do każdej z ośmiu gmin naszego powiatu o wytypowanie odcinka drogi

menty odblaskowe – mówi Jan Osman, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach. – Zwróciliśmy się z prośbą do każdej z ośmiu gmin naszego powiatu o wytypowanie odcinka drogi

menty odblaskowe – mówi Jan Osman, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach. – Zwróciliśmy się z prośbą do każdej z ośmiu gmin naszego powiatu o wytypowanie odcinka drogi

Dzieci zapobiegają pożarom

„Zapobiegajmy pożarom w powiecie gliwickim” – to tytuł konkursu plastycznego, którego podsumowanie zorganizowane zostało 11 stycznia w Starostwie Powiatowym w Gliwicach.

Na tegoroczny konkurs wpłynęło 77 prac w czterech kategoriach wiekowych. Wszyscy uczestnicy udowodnili, że nie są im obojętne sprawy bezpieczeństwa przeciwpożarowego, wykazali się też dużym talentem plastycznym. W swych pracach apelowali m.in., by nie podpalać traw, nie rozniecać ognia w lesie i nie porzucać tam butelek, które mogą spowodować pożar. Z sympatią przedstawiali też na nich strażaków.

Pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli: Alina Speer z Oddziału Przedszkolnego Miejskiej



Laureaci konkursu z przedstawicielami jego organizatorów oraz KM PSP.

Szkoły Podstawowej nr 2 w Knurowie, Dominika Groborz z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Gierałtowicach, Krystian Konsek ze Szkoły Podstawowej w Kleszczowie i Jessica Siudeja ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Wielowsi.

Nagrody laureatom wręczyli starosta gliwicki Waldemar Dombek, zastępca komendanta miejskiego Państwowej Straży Pożarnej w Gliwi-

menty odblaskowe – mówi Jan Osman, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach. – Zwróciliśmy się z prośbą do każdej z ośmiu gmin naszego powiatu o wytypowanie odcinka drogi

menty odblaskowe – mówi Jan Osman, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach. – Zwróciliśmy się z prośbą do każdej z ośmiu gmin naszego powiatu o wytypowanie odcinka drogi

menty odblaskowe – mówi Jan Osman, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Gliwicach. – Zwróciliśmy się z prośbą do każdej z ośmiu gmin naszego powiatu o wytypowanie odcinka drogi

Trwa kwalifikacja wojskowa



Jako pierwsi w WKU stawili się młodzi mężczyźni z Knurowa. W oczekiwaniu na badanie lekarskie, rozmawiając z ppłk. Romanem Nowogrodzkiem i Jackiem Zarzyckim, mieli dobre humory.

1 lutego rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa dla osób zamieszkałych na terenie powiatu gliwickiego. Potrwa do 28 lutego.

Tegoroczna kwalifikacja obejmuje przede wszystkim mężczyzn urodzonych w 1999 r. (jest to tzw. rocznik podstawowy), mężczyzn urodzonych w latach 1994-1998 nie posiadających określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej oraz osoby urodzone w latach 1997-1998, które wcześniej zostały uznane za czasowo niezdolne do czynnej służby – tu jednak istotne są okresy upływu tej niezdolności. Poddać się jej muszą także studentki i absolwentki kierunków medycznych, weterynaryjnych oraz psychologicznych urodzone w latach 1994-1999. Dotyczy również osób, które ukończyły 18 rok życia i zgłosiły się ochotniczo do pełnienia służby wojskowej – jeżeli nie posiadają jeszcze określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej.

W oficjalnym rozpoczęciu kwalifikacji wojskowej uczestniczyli Jacek Zarzycki z Zarządu Powiatu Gliwickiego i komendant WKU ppłk dypl. Roman Nowogrodzki. Osoby, które tego dnia stawily się w WKU, przywitał również przewodniczący Powiatowej Komisji Lekarskiej dla powiatu gliwickiego, dr n. med. Tomasz Reginek.

– Celem kwalifikacji jest nadanie odpowiedniej kategorii zdrowia, która decyduje o przydatności dla armii. Po jej określeniu i wykonaniu niezbędnych czynności administracyjnych, stawiający przed komisją przenoszeni są do rezerwy – wyjaśnia ppłk Roman Nowogrodzki.

Na terenie powiatu gliwickiego za właściwe przeprowadzenie kwalifikacji wojskowej odpowiada starosta. – Dziękuję WKU za bardzo dobrą współpracę – mówi Jacek Zarzycki. – Również gminy naszego powiatu wzorowo wywiązują się z nałożonych na nie obowiązków. (RG)

G8 w Gierałtowicach

12 lutego władze wszystkich ośmiu gmin wchodzących w skład naszego powiatu spotkali się ze starostą gliwickim. To kolejne tzw. G8 odbyło się tym razem w sali sesyjnej Urzędu Gminy w Gierałtowicach.

Spotkanie otworzyli jego gospodarze, czyli wójt Gierałtowic Joachim Bargiel oraz starosta Waldemar Dombek. Tematyka dotyczyła dróg na terenie powiatu – omówiono m.in. takie kwestie jak przebudowa drogi wojewódzkiej nr 921 na odcinku od drogi krajowej nr 78 do granic Zabrze, plan

rzeczowo-finansowy na 2018 r. Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz plany remontowe i inwestycyjne dróg, będących w zarządzie Zarządu Dróg Wojewódzkich w Katowicach. Omówili ją m.in. Ewa Mucha z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Śląskiego i Marek Niełacy z GDDKiA. Dodatkowo

wym tematem była działalność Klastra Energii „Przyjazna energia w Powiecie Gliwickim” – przedstawił go Włodzimierz Gwiżdż, wiceprzewodniczący Rady Powiatu Gliwickiego.

Gościnną gminę Gierałtowice reprezentowali na spotkaniu również przewodniczący Rady Gminy Józef Buchczyk oraz zastępca wójta Tomasz Kowol. Po raz pierwszy w posiedzeniu G8 wzięła udział komisarz gminy Sośnicowice, Ewa Waliczek. Więcej o tym spotkaniu – w następnym wydaniu WPG.

(RG)



Tematyka spotkania dotyczyła przede wszystkim dróg na terenie powiatu oraz ograniczenia niskiej emisji.

Gorący temat: deputaty węglowe

W Knurowie zorganizowano spotkanie osób, które nie zostały objęte nowymi przepisami dotyczącymi deputatów węglowych lub też dotychczas ich nie otrzymały.

Przypomnijmy – na mocy nowej ustawy emeryci górniczy, renciści, a także osoby pobierające renty rodzinne po górnikach mają prawo do otrzymania jednorazowego świadczenia w wysokości 10 tys. zł na rękę w ramach rekompensaty za utracenie uprawnień do tzw. deputatu węglowego. Nie dotyczy to jednak tych górników, którzy przeszli na emeryturę w czasie, kiedy spółki górnicze – ze względu na trudną sytuację finansową – przestały już je wydawać. Zdaniem twórców ustawy, sprawa ta powinna zostać rozwiązana przez same spółki węglowe.

swoich praw. W spotkaniu wzięli również udział radny Rady Miasta Knurów Paweł Szkatuła, który prowadzi biuro poselskie senatora Probiezra.

– Senator Krystian Probiezra przedstawił zebrany przebieg prac parlamentarnych nad ustawą regulującą ten palący problem – mówi Andrzej Porada, który jest współzałożycielem grupy inicjatywnej starającej się o utracone prawa środowiska górniczego. – Wyraził poparcie dla tej ustawy i zadowolenie, że państwo postanowiło rozwiązać zagadnienie w sposób systemowy, przedtem bowiem górnicy musieli dochodzić swych praw na drodze sądowej. Pan senator jest przekonany, że Ministerstwo Energii uczciwie podeszło do sprawy i osoby nie objęte świadczeniami będą mogły także uzyskać re-



Na spotkanie przyszło ok. 300 osób, które z uwagą wysłuchały m.in. prof. Krystiana Probiezra.

Spotkanie odbyło się 25 stycznia w Klubie „Gama” Lokatorsko-Własnościowej Spółdzielni Mieszkaniowej w Knurowie. Przybyło na nie około 300 osób – głównie emerytów i wdów oraz sierot górniczych, związanych z kopalnią „Knurów-Szczygłowice”. Byli też mieszkańcy Rybnika, Piekarska Śląskiego i Zabrze, których ten problem dotyczy. Ogółem jest ok. 12 tys. takich osób.

Na zaproszenie Andrzeja Porady, radnego Rady Miasta Knurów w spotkaniu uczestniczył senator RP, prof. Krystian Probiezra i mecenas Michał Zapart, który od lat pomaga poszkodowanym górnikom w dochodzeniu

kompensaty w spółkach węglowych, których kondycja finansowa się ostatnio wyraźnie poprawiła. Ponadto zapewnił górników, że dołoży wszelkich starań w wyjaśnieniu problemu w odpowiednich ministerstwach i będzie wspierał osoby pominięte w ich staraniach. Mecenas Michał Zapart zaoferował wszystkim zebranym fachową i kompleksową pomoc prawną w dochodzeniu ich uprawnień. – Mam nadzieję, że doprowadzi to do rozwiązania tego bolącego problemu, dotyczącego niemałej części środowiska górniczego – mówi.

(RG)

Laparoskop zastąpił skalpel

Na Oddziale Położniczo-Ginekologicznym Szpitala w Knurowie przy operacjach ginekologicznych w coraz większej mierze lekarze korzystają z laparoskopu, a nie tradycyjnego skalpela.

– Obecnie znacznie więcej pacjentek kwalifikujemy do operacji wykonywanych tą małoinwazyjną metodą, niż tradycyjną – mówi lek. Krzysztof Arabski, ordynator Oddziału Położniczo-Ginekologicznego w knurowskim szpitalu. – Laparoskopowo operujemy już od 20 lat, ale kilka miesięcy temu nasz oddział wzbogacił się o nowy laparoskop ginekologiczny z torem wizyjnym zakupiony ze środków Powiatu Gliwickiego, co umożliwiło stosowanie tej metody na szerszą skalę. Teraz około 70 procent wykonywanych u nas operacji to właśnie operacje małoinwazyjne, co stawia nas pod tym względem w czołówce wojewódzkiej.

Dotyczy to głównie operacji usunięcia macicy. Są one konieczne, gdy nie pomaga leczenie zachowawcze, a pacjentki np. mają mięśniaki, obniżoną lub wypadającą macicę lub przerosty czy też obfite krwawienia. Operacje małoinwazyjne to operacje pochwowe i laparoskopowe. Nie ma

więcej ran w powłokach do dłuższego gojenia. Lekarze posługujący się laparoskopem operują przez 2-3 małe otwory (mniej więcej 5-milimetrowe). Unika się w ten sposób również blizn pooperacyjnych. Pacjentki po takiej małoinwazyjnej operacji zdecydowanie szybciej wracają do normalnego życia – po tradycyjnej zwykle przez trzy miesiące muszą przebywać na zwolnieniu lekarskim, a po laparoskopowej czas ten skraca się do jednego, góra dwóch miesięcy. (RG)



Ordynator Krzysztof Arabski docenia walory operacji małoinwazyjnych.



Nowy sprzęt, który umożliwił im wykonywanie na szerszą skalę, prezentuje prezes Szpitala w Knurowie, dr Michał Ekkert.

Cenny prezent dla szpitala

Poseł Paweł Kobylński ufundował dwa detektory tętna płodu, które wykorzystywane są już na Oddziale Położniczo-Ginekologicznym Szpitala w Knurowie.

Przekazanie urządzeń odbyło się 31 stycznia. Paweł Kobylński wręczył je na ręce Ewy Fojejk – położnej oddziałowej Bloku Porodowego i Oddziału Położniczego oraz Joanny Koty – pielęgniarki oddziałowej knurowskiej ginekologii. Jeden z detek-

torów trafił bowiem na porodówkę, a drugi na Oddział Ginekologiczny.

– Bardzo dziękujemy! – mówiła tuż potem Ewa Fojejk. – Ten sprzęt ułatwi nam pracę, a także podniesie komfort i bezpieczeństwo pacjentek. Do tej pory dysponowaliśmy detektorem stacjonarnym, umieszczonym na Bloku Porodowym, który służył do badania tętna płodu zarówno u kobiet w czasie porodu, jak i tych, które oczekiwały na rozwiązanie, leżąc na oddziale.

Badanie tętna wykonywane jest co dwie godziny. Zdecydowanie łatwiej jest przeprowadzać je przy pomocy tych nowych, przenośnych urządzeń. Pacjentka może w tym czasie leżeć w łóżku i spokojnie wysłuchać tętna swego dziecka.

Poseł Paweł Kobylński, choć jest gliwiczaniec, z ogromną sympatią mówi o Oddziale Położniczo-Ginekologicznym Szpitala w Knurowie. – Trzy lata temu urodził się tu mój syn, Karolek – zdrazca. – Byłem zachwycony opieką, jaką miała tu zapewniona moja żona oraz sposobem, w jaki się nią zajęto. Cenię bardzo personel tego oddziału, życzliwość i profesjonalizm zarówno położnych, jak i lekarzy. Cieszę się, że mogę wspomóc ich pracę.

Była to pierwsza pomoc, jakiej Paweł Kobylński udzielił Szpitalowi w Knurowie. Ale nie ostatnia – już zapowiedział, że w najbliższym czasie zamierza ufundować jeszcze objętościową pompę infuzyjną, która też jest tu bardzo potrzebna.

(RG)



Detektor tętna płodu to niewielkie urządzenie, ale ma ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa pacjentek oraz komfortu pracy położnych i pielęgniarek.

Dla Kacperka i Patryka

„Miarą Twojego człowieczeństwa jest wielkość Twojej troski o drugiego człowieka” – ta myśl ks. Mieczysława Malińskiego przyświecała III edycji koncertu charytatywnego „Uskrzydleni i Przyjaciele”, zorganizowanego w kościele pw. Matki Bożej Szkaplerznej w Gierałtowicach.

Tym razem artyści grali i śpiewali dla przewlekle chorych chłopców, 5-letniego Kacperka oraz 7-letniego Patryka, w celu pokrycia kosztów ich specjalistycznego leczenia oraz rehabilitacji.



Publiczność porwał m.in. występ zespołu „Uskrzydleni”.

Podczas 2,5-godzinnego koncertu 14 stycznia można było usłyszeć

najpiękniejsze kolędy i pastorałki oraz słynne arie operowe w wykonaniu znakomitego śląskiego zespołu Time – lidera listy przebojów Radia Piekary, a także solistów sceny Polskiej i Europejskiej: sopranistki Joanny Wojtaszewskiej z Bytomia, tenora Kamila Rocha Karolczuka przy akompaniamencie Tomasza Marcola z Gierałtowic, solistki Anny Kruk, Orkiestry Ochotniczej Straży Pożarnej z Przyszowic, Chóru „Skowronek” z Gierałtowic oraz parafialnego zespołu dziecięco-młodzieżowego „Uskrzydleni”. Koncert poprowadzili Gabriela Więcko i Michał Czaplicki.

Wydarzenie to spotkało się z dużym zainteresowaniem mieszkańców. Podziękowania należą się dosłownie wszystkim – począwszy od organizatorów, poprzez wykonawców aż do darczyńców. Podczas koncertu zebrano 9 922 zł. W związku z tym, że impreza zbiegła się tym razem z roczną akcją WOŚP, zebrana kwota jest imponująca.

Cały koncert można zobaczyć i posłuchać na YouTube, wpisując do wyszukiwarki następujący tytuł: Koncert Uskrzydleni i Przyjaciele III edycja 2018.

MAREK SZOLC – dziennikarz obywatelski, radny Powiatu Gliwickiego

W trosce o niepełnosprawnych

5 lutego w Starostwie Powiatowym w Gliwicach odbyło się spotkanie poświęcone problemom osób z niepełnosprawnością.

Spotkanie zostało zorganizowane w starostwie z inicjatywy posła na Sejm RP Barbary Dziuk. Prowadziła je wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga, a wzięli w nim udział poseł Piotr Pyzik i senator Krystian Proberz, reprezentujący posła Jarosława Gonicarza asystent Paweł Szkatuła oraz osoby, specjaliści, którzy na co dzień pracują z osobami niepełnosprawnymi i ich rodzinami – dyrektorzy i pracownicy PCPR-u w Gliwicach, ośrodków pomocy społecznej, Ośrodka MB Uzdrowienie Chorych w Knurowie, zespołów szkół specjalnych, poradni psychologiczno-pedagogicznych

(w tym PPP w Knurowie, która od stycznia br. pełni w powiecie gliwickim zadania wiodącego ośrodka koordynacyjno-rehabilitacyjno-opiekuńczego), kierownicy warsztatów terapii zajęciowej, przedstawiciele Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych i Fundacji Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej PROMYCZEK.

- Ponad rok temu weszła w życie ustawa „Za życiem”. Jej kontynuacją, uzupełnieniem jest Program kompleksowego wsparcia dla rodzin

„Za życiem”, który zwraca uwagę na szereg aspektów życia niepełnosprawnych. Chcielibyśmy wysłuchać opinii, sugestii specjalistów na temat funkcjonowania w praktyce obowiązujących przepisów – informuje wicestarosta Ewa Jurczyga.

Dyskusja była bardzo merytoryczna. Uczestnicy spotkania zwracali uwagę na główne problemy, z jakimi muszą borykać się niepełno-

mom wynikającym z rozpoczęcia działalności wiodącego ośrodka koordynacyjno-rehabilitacyjno-opiekuńczego (takie ośrodki utworzone zostały w kraju w ramach programu kompleksowego wsparcia dla rodzin „Za życiem”). Mocno podkreślano, że bardzo ważne są działania i rozwiązania wspierające całe rodziny, w których jest osoba niepełnosprawna – począwszy od wspar-



Parlamentarzyści z uwagą wysłuchali uczestników spotkania, by wspólnie rozwiązać zgłaszane przez nich problemy.

sprawni i ich rodziny, opiekunowie oraz instytucje z nimi współpracujące. Są to m.in. utrudniony dostęp do rehabilitacji i lekarzy specjalistów oraz pełnej i szybkiej diagnozy medycznej, zbyt długie terminy rozpatrywania wniosków o orzeczenie niepełnosprawności, brak waloryzacji kwoty zasiłku pielęgnacyjnego, mała liczba mieszkań chronionych, ponadto placówki borykają się z trudnościami w znalezieniu specjalistów na rynku i ich finansowaniu. Wiele uwagi poświęcono również proble-

cia psychologicznego już w momencie narodzin chorego dziecka, poprzez sieć specjalistów oraz sprawny system diagnostyki i leczenia aż po wsparcie finansowe.

- Uczestnicy zasygnalizowali wiele problemów. Wspólnie z obecnymi na spotkaniu parlamentarzystami będziemy pracować nad tym, by udało się je rozwiązać systemowo oraz zwiększyć i usprawnić wsparcie dla niepełnosprawnych i ich rodzin – podkreśla wicestarosta Ewa Jurczyga. (SN)

Pięte urodziny Ludzi Miasta

19 stycznia w sali widowiskowej Miejskiego Ośrodka Kultury i Sportu w Pyskowicach piąte urodziny obchodziło Stowarzyszenie Ludzie Miasta. Jest to jedna z najprężniej działających organizacji pozarządowych na terenie powiatu gliwickiego.

Choć stowarzyszenie istnieje dopiero pięć lat, może pochwalić się znaczącymi sukcesami, z których chyba największymi są integracja mieszkańców i wykorzystanie ich zapału do realizacji nawet najbardziej szalonych, ale jednocześnie wartościowych pomysłów. Na czele stowarzyszenia stoi Beata Antosik, niezwykle żywiołowa, pełna inicjatywy i przede wszystkim pracowita pani prezes, która swoim zapałem zaraża wszystkich członków tej grupy, a także rzesze wolontariuszy.

Przypomnijmy, że stowarzyszenie pospołu, choć oczywiście przy pomocy grona aktywnych i zaangażowanych osób, założyli Beata Antosik i Adam Wójcik (obecny zastępca burmistrza Pyskowic). Zadań realizowanych przez stowarzyszenie wciąż przybywa. Niemalże „co chwilę” organizuje ono jakieś ciekawe wydarzenie: Pyskowicki Bieg Rodzin, Dzień Zwierzaka, Zamieniadę lub Wyprzedaż Garażowe, Płasy Dramy – Ogólnopolskie Spotkania Taneczne, Powiatowy Tur-

niej Szachowy, konkursy fotograficzne, zabawy karnawałowe dla rodziców z dziećmi, potańcówki dla pań (np. Babskie Comby), wycieczki historyczne, wielkie pyskowickie sadzenie krokusów, zajęcia artystyczne dla dorosłych i mnóstwo innych...

Pięte urodziny były okazją do serdecznych życzeń dalszego rozwoju stowarzyszenia, jakie złożyły na ręce

zostały statuetki „Przyjacieli” oraz listy gratulacyjne. W gronie uznanych znalazło się również Starostwo Powiatowe w Gliwicach.

Dodajmy, że na zajęcia, imprezy czy wydarzenia organizowane przez Ludzi Miasta przybywają nie tylko pyskowiczanie. Z jego bogatej oferty korzystają także mieszkańcy okolicznych miejscowości. Jest to wielką



Jubileuszowe spotkanie było okazją do wręczenia podziękowań i gratulacji.

Beaty Antosik samorządu Powiatu Gliwickiego oraz Miasta Pyskowice, szkoły, inne stowarzyszenia i przyjaciele. Również Ludzie Miasta dziękowali swoim sympatykom za dotychczasową współpracę. Wręczone

wartością i dodatkowym atutem wszelkich przedsięwzięć prowadzonych przez stowarzyszenie.

Życzymy mu kolejnych lat tak wspaniałej działalności!

(MFR)

Rok Ireny Sendlerowej

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił 2018 r. Rokiem Ireny Sendlerowej. Parlamentarzyści przychylił się do wniosku Rzecznika Praw Dziecka uznając, że niezwykła heroiczność i dokonania tej wspaniałej Polki na rzecz obrony praw dziecka zasługują na szczególne uhonorowanie.

Irena Sendlerowa, której – przypomnijmy – dumnie imię nosi Szkoła Podstawowa w Toszku, dzień po dniu przez lata zmieniała świat na lepszy. Swoją życiową postawą pokazała, że pojedynczy człowiek może się przeciwstawić morderczemu terrorowi. Jest nazywana Matką Dzieci Holocaustu.

Marek Michalak, Rzecznik Praw Dziecka pisze: „W Roku Ireny Sendlerowej, w 10 rocznicę śmierci bohaterki (...) zwracam się z prośbą i apelem o podejmowanie działań zmierzających do upamiętnienia tej wspaniałej postaci. Proszę, aby przez cały rok prowadzić aktywność upowszechniającą wiedzę o Irenie Sendlerowej oraz ideach, którymi się kierowała. Niewątpliwie szczególnym uhonorowaniem będzie nadawanie jej imienia miejscom ważnym i bliskim sercu mieszkańców Waszego regionu (skwerom, ulicom, placom, szkołom



Irena Sendler – pomimo wielkich rzeczy, których dokonała, do końca życia pozostała niezwykle skromna, cicha i pełna uśmiechu.

ma znaczenia rasa, pochodzenie. Mała Irena spędzając czas z żydowskimi rówieśnikami, nauczyła się języka jidysz.

W szkole średniej należała do harcerstwa, studiowała polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie uczestniczyła w protestach przeciwko gettu ławkowemu. W 1932 r. podjęła pracę w Obywatelskim Komitecie Pomocy Społecznej.

W 1940 r., gdy Niemcy utworzyli getto warszawskie, pracowała w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego w Warszawie. Mając przepustkę do getta, wносиła tam jedzenie, leki i pieniądze, a także wyprowadzała dzieci. Uratowała od zagłady około 2,5 tys. dzieci żydowskich, za każdym razem ryzykując własne życie.

W październiku 1943 r. została aresztowana przez gestapo. Była torturowana i skazana na śmierć, jednak



Imię tej wspaniałej Polki nosi od 10 lat Szkoła Podstawowa (wcześniej Gimnazjum) w Toszku. Na zdjęciu uroczystość, którą zorganizowano z okazji obrania patronki – niestety nie było już na niej pani Ireny, ale uczniowie mieli możliwość spotkania się z nią w Warszawie jeszcze przed jej śmiercią...

i placówkom, rondom, itd.) – do czego gorąco zachęcam! Niech jej słowa: Każdemu kto tonie, należy podać rękę... – szczególnie ważne w kontekście pomocy najmłodszym, będą przesłaniem roku 2018!”

Podejmowane inicjatywy można zgłaszać na adres e-mailowy: rok-sendlerowej@brpd.gov.pl lub na adres pocztowy Biuro Rzecznika Praw Dziecka, ul. Przemysłowa 30/32, 00-450 Warszawa, celem ich odnotowania i włączenia do oficjalnego kalendarium Roku Ireny Sendlerowej.

Warto zatem bliżej poznać biografię tej zasłużonej Polki.

Irena Sendler urodziła się 15 lutego 1910 r. w Warszawie. Jej ojciec – Stanisław Krzyżanowski był lekarzem-społecznikiem, który leczył m.in. ubogich Żydów. Gdy Irena miała 2 lata, rodzice przeprowadzili się z Warszawy do Otwocka, gdzie jej ojciec założył pierwsze sanatorium przeciwgruźlicze. To on nauczył ją, że ludzie dzielą się na dobrych i złych, nie

szczęśliwie udało się ją ocalić dzięki Radzie Pomocy Żydów, która zakupiła niemieckich strażników. Brała udział w powstaniu warszawskim jako sanitariuszka.

Po wojnie była nauczycielką, kontynuowała też działalność społeczną, m.in. w PCK. Doświadczyla przesładowań UB ze względu na wojenny AK-owski rodowód. Pamiętali jednak jej zasługi Żydzii. W 1965 r. została odznaczona medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, 1991 r. otrzymała honorowe obywatelstwo Izraela.

W 2003 r. Irena Sendler została odznaczona „Medalem Orła Białego”, w 2007 r. – „Orderem Uśmiechu”. W 2006 r. Stowarzyszenie Dzieci Holocaustu przy udziale MSZ ustanowiło nagrodę im. Ireny Sendlerowej „Za naprawianie świata”, przyznawaną nauczycielom i wychowawcom.

Irena Sendler zmarła 12 maja 2008 r. w wieku 98 lat.

(MFR, SN)

EKO - Wiadomości

POWIATU GLIWICKIEGO

Wreszcie zniknie groźne składowisko odpadów

Pyskowice otrzymały pieniądze na zamknięcie i rekultywację składowiska odpadów, które od lat zagraża środowisku. Dotację na ten cel przekazał miastu Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Stosowną umowę podpisano 15 grudnia ub. r. Ze strony miasta podpisy pod nią złożyli zastępca burmi-

Miasto od dawna borykało się z tym problemem. Ekologiczne skutki funkcjonowania składowiska są poważne – zagraża ono m.in. zbiornikom wód podziemnych. Po upadłości firmy, która nim zarządzała, sprawa jego zamknięcia zostanie ostatecznie załatwiona w ciągu dwóch najbliższych lat. To dobra informacja nie tylko dla mieszkańców Pyskowic, ale i sąsiednich miejscowości.

WFOŚiGW w Katowicach zabezpieczył kwotę 12 255 831,06 zł w formie bezwzrotnej dotacji, pokrywającej 100 proc. kosztów kwalifikowanych prac jego rekultywacji i zamknięcia.

Gmina musi wykonać prace polegające głównie na usunięciu i neutralizacji odcieków, dopełnieniu neutralnymi odpadami (takimi jak gruz, kruszywa mineralne niezawierające azbestu, tłuczeń, żużel paleniskowy z wyłączeniem pyłów, ustabilizowane odpady zielone oraz gleba i ziemia) IV kwatery oraz wykonaniu warstw okrywy kwatery III i kwatery IV po jej dopełnieniu. Do realizacji tych zadań powołała spółkę z o.o. „Zaolszany”, w której posiada 100 proc. udziałów.

Zgodnie z harmonogramem prac, proces rekultywacji i zamknięcia składowiska odpadów przewidziany jest do końca 2020 r. Potem prowadzona będzie faza poeksploatacyjna polegająca na monitorowaniu odcieków, badaniu wód podfoliowych, odgazowaniu i wykonywaniu pomiarów geodezyjno-wysokościowych.

(RG)



Odpady gromadzone w Zaolszanach od dawna niepokoiły mieszkańców Pyskowic.

stra Adam Wójcik i skarbnik Dorota Zięba, a w imieniu WFOŚiGW uczynili to zastępca prezesa zarządu Rafał Adamus oraz dyrektor ekonomiczny i pełnomocnik zarządu Andrzej Waliczek. Gwarantuje ona przekazanie na ten cel ponad 12 mln zł dotacji.

Powołany przez burmistrza Zespół ds. rekultywacji i zamknięcia składowiska odpadów w Pyskowicach, któremu przewodniczy sekretarz miasta Edward Piotrowski, może już obecnie finalizować powierzone mu zadania. Gmina przejęła składowisko od firmy EKO FOL II S.A. w listopadzie ub. r.

składowiska odpadów przewidziany jest do końca 2020 r. Potem prowadzona będzie faza poeksploatacyjna polegająca na monitorowaniu odcieków, badaniu wód podfoliowych, odgazowaniu i wykonywaniu pomiarów geodezyjno-wysokościowych.

(RG)

Cel: błękitne niebo nad Śląskiem



Podpisanie porozumienia nastąpiło w gmachu Sejmu Śląskiego w Katowicach. Dokonali tego wicemarszałek Michał Gramatyka i zastępca dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju, prof. Aleksander Nawrat, w towarzystwie poseł Gabrieli Lenartowicz oraz wojewody Jarosława Wieszorka.

„Silesia pod błękitnym niebem” to porozumienie zawarte przez Województwo Śląskie oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Ma na celu wsparcie projektów jednostek naukowych oraz firm z sektora MŚP, które zakładają redukcję emisji zanieczyszczeń powietrza – zarówno gazowych, jak i pyłowych.

Dzięki porozumieniu dofinansowanie będą mogły uzyskać projekty z dziedziny energetyki, inżynierii biomedycznej, informatyki, transportu czy medycyny. Będzie ono przyznawane w drodze konkursów, ogłaszanych zarówno przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach Programu Operacyjnego Inteligentny Rozwój, jak i Zarząd Województwa Śląskiego – w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego. Planowany na ten cel budżet wynosi 100 mln zł, z czego 50 mln zł ma mieć do rozdysonowania Województwo Śląskie i 50 mln zł – Narodowe Centrum Badań i Rozwoju.

- Współpraca, którą dziś podejmujemy, to krok w kierunku osią-

gnięcia bardzo ważnego celu dla społeczeństwa. Znajomość problematyki, a także umiejętność wyboru i wdrażania innowacji, którą posiadają władze województwa oraz Centrum, dają szansę na powstanie projektów, które bardzo precyzyjnie odpowiedzą na potrzebę czystego powietrza – mówi prof. Aleksander Nawrat, zastępca dyrektora Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Wicemarszałek Michał Gramatyka podkreślił, iż „Silesia pod błękitnym niebem” jest jednym z elementów rządowego planu dla Śląska zaproponowanym przez Samorząd Województwa Śląskiego. Po podpisaniu porozumienia można już przygotować się do jego realizacji. Ogłoszenie pierwszych konkursów może nastąpić już 2018 r. W latach 2018-2023 planowane jest finansowanie projektów wyłonionych w ramach konkursów, natomiast do roku 2027 będzie prowadzona ich ewaluacja oraz monitorowanie efektów ich realizacji.

(RG)

Ważne dla szkół

Szkoły podstawowe i średnie z terenu naszego województwa mogą otrzymać dofinansowanie do projektu pracowni utworzonej na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, geologicznych czy chemiczno-fizycznych.

Możliwość taką daje Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, który ogłosił kolejną, czwartą już edycję konkursu Zielona Pracownia Projekt 2018. Udział w nim mogą brać szkoły, które nie otrzymały dofinansowania w poprzednich edycjach konkursu.

Jego celem jest nagrodzenie projektów ekopracowni, których przyszła realizacja wpłynie znacząco na podniesienie świadomości ekologicznej uczniów poprzez uatrakcyjnienie warunków nauczania oraz zastosowanie kreatywnych rozwiązań zagospodarowania przestrzeni szkolnej. Nagrody przyznawane będą w formie



pieniężnej oraz wyróżnień. Przewidywana pula nagród pieniężnych to 280 tys. zł. Maksymalna wysokość nagrody pieniężnej dla jednego laureata nie może przekroczyć 20 proc. kosztu całkowitego wdrożenia projektu ekopracowni i stanowić kwoty wyższej niż 7,5 tys. zł. Nagroda pieniężna musi być przeznaczona na wdrożenie nagrodzonego projektu ekopracowni w roku szkolnym 2018/2019.

Konkurs będzie trwał do 28 lutego, a jego rozstrzygnięcie przewidywane jest do 23 marca br.

Regulamin konkursu i karta zgłoszenia znajdują się na stronie <http://www.wfosigw.katowice.pl>.

(RG)

Dla kogo nagrody?

Począwszy od 1994 roku Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach organizuje z okazji Dnia Ziemi konkurs „Zielone Czeki”. Właśnie ogłoszona została jego kolejna edycja.

„Zielone Czeki” to prestiżowa nagroda, przyznawana osobom wyróżniającym się w działalności proekologicznej na terenie naszego województwa.

Prawo zgłaszania kandydatów do nagrody przysługuje samym kandydatom, członkom kapituły nagrody oraz Komisji Środowiska i Gospodarki Wodnej Sejmiku Województwa Śląskiego, instytucjom ochrony środowiska, organizacjom pozarządowym o charakterze regionalnym, placówkom edukacyjnym, szkołom wyższym i instytucjom naukowym oraz izbom gospodarczym (wszystkie one muszą być z terenu województwa śląskiego), a także Klubowi Publicystów Ochrony Środowiska EKOS.



Zgłoszenie kandydata musi zawierać wypełniony wniosek wraz z uzasadnieniem, rekomendację przynajmniej jednej z wymienionych powyżej instytucji (w przypadku zgłoszeń wypełnionych przez kandydatów) oraz instytucji zgłaszającej (w przypadku zgłoszeń wypełnionych przez te instytucje). Dokumenty należy składać w Kancelarii Funduszu WFOŚiGW w Katowicach, przy ul. Plebiscytowej 19 z dopiskiem „Zielony Czek”. Termin przyjmowania wniosków w biurze funduszu upływa 16 marca.

Kapituła złożona z ekspertów, pracowników naukowych oraz działaczy na rzecz ochrony środowiska

i popularyzacji przyrody wyłoni laureatów w następujących kategoriach: programy i akcje dotyczące ochrony przyrody; prace naukowo-badawcze; edukacja ekologiczna; szkolna edukacja ekologiczna dzieci i młodzieży; publicystyka ekologiczna; działania popularyzatorskie i promocja postaw proekologicznych. Przewidziana jest także nagroda specjalna.

Regulamin nagrody oraz wnioski o jej przyznanie można pobrać ze strony <http://www.wfosigw.katowice.pl>.

(RG)

TRZĘCI ZAWARTE W PUBLIKACJI NIE STANOWIĄ OFICJALNEGO STANOWISKA ORGANÓW WOJEWÓDZKIEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKE WODNEJ W KATOWICACH



Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Polecamy OGNISKA PRACY POZASZKOLNEJ

Ogniska pracy pozaszkolnej to placówki oświatowo-wychowawcze, które służą potrzebom dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. W naszym powiecie są dwie tego typu placówki – Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Pyskowicach i Miejskie Ognisko Pracy Pozaszkolnej w Knurowie. Dla placówki w Pyskowicach organem prowadzącym jest Gmina Pyskowice, w Knurowie – Gmina Knurów, zaś Powiat Gliwicki dofinansowuje ich działalność w postaci dotacji.

Głównym celem działalności ognisk pracy pozaszkolnej jest kształtowanie i rozwijanie uzdolnień dzieci i młodzieży, pogłębianie ich wiedzy i pomoc w zdobywaniu umiejętności oraz organizowanie rekreacji.

Ogniska pracy pozaszkolnej realizują liczne zadania: edukacyjne, wychowawcze, kulturalne, profilaktyczne, opiekuńcze, prozdrowotne, sportowe i rekreacyjne. Prowadzą wiele sekcji, kół zainteresowań, a także organizują przeróżne imprezy, konkur-

W latach 90. Gmina Knurów i Gmina Pyskowice zawarły porozumienia z Kuratorem Oświaty w Katowicach dotyczące przekazania im prowadzenia ognisk jako zadań własnych. Powiat, który z dniem 1 stycznia 1999 r., zgodnie z ustawą „Przepisy reformujące administrację publiczną”, przejął jako zadanie własne m.in. prowadzenie ognisk pracy pozaszkolnej, utrzymał w mocy te porozumienia. Stąd dla Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Pyskowicach orga-



Jeden z występów podczas jubileuszu 40-lecia OPP w Pyskowicach w 2015 r.

ny, przeglądy, wystawy, wyjazdy na turnieje, zawody, festiwale, wycieczki krajoznawczo-turystyczne. Po prostu efektywnie i ciekawie zagospodarowują wolny czas uczniów po zajęciach szkolnych oraz podczas kolonii zimowych i letnich.

nem prowadzącym jest Gmina Pyskowice, w Knurowie – Gmina Knurów. Powiat Gliwicki – zgodnie z zapisami zawartymi w porozumieniach – zobowiązany jest do przekazywania dotacji celowych na działalność ognisk.

SAMORZĄD POWIATOWY BLIŻEJ NAS (7)

Kontynuujemy cykl artykułów przybliżających naszym Czytelnikom funkcjonowanie Samorządu Powiatowego. W tym wydaniu WPG omawiamy działalność ognisk pracy pozaszkolnej.



Akademia Sowy 2016, zorganizowana przez MOPP w Knurowie.

- Na prowadzenie ognisk pracy pozaszkolnej Powiat Gliwicki otrzymuje subwencję oświatową. Rada Powiatu Gliwickiego corocznie na przełomie listopada i grudnia upoważnia Zarząd Powiatu Gliwickiego do zawarcia porozumień z Gminą Knurów i Gminą Pyskowice, dotyczących dofinansowania ognisk – informuje Anetta Krzemińska, naczelnik Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Starostwa Powiatowego w Gliwicach.

Do tej pory z zajęć w ogniskach korzystali tylko uczniowie z Pyskowic i Knurowa. W ubiegłym roku pojawiła się propozycja, by wszystkie szkoły w powiecie gliwickim zostały objęte ich działalnością.

- Kilka miesięcy temu radni Powiatu Gliwickiego zwrócili się z zapytaniem, czy istnieje możliwość rozszerzenia działalności ognisk pracy pozaszkolnej, tak by objęły one swym zasięgiem wszystkie gminy. MOPP w Knurowie prowadziłyby zajęcia dla uczniów z gmin: Knurów, Pilchowice, Gierałtowiec i Sośnicowice, zaś OPP w Pyskowicach: Pyskowice, Toszek, Wielowieś i Rudziniec. Zwróciliśmy się z zapytaniem do ich organów prowadzących – wóldarzy Knurowa i Pyskowic, czy istnieje taka możliwość, informując jednocześnie, że Zarząd Powiatu przedłoży Radzie

Powiatu Gliwickiego propozycję zwiększenia środków finansowych na realizację tych zadań. Wstępnie przyjęto zasadę, aby każda ze szkół gminnych otrzymała środki na prowadzenie 2 godzin zajęć tygodniowo. Niestety w Knurowie póki co nie udało się zrealizować naszego pomysłu, ale – co bardzo nas cieszy – pozytywny odzew nadszedł z Pyskowic. Tym sposobem uczniowie z północnych gmin naszego powiatu skorzystają z ciekawej oferty pyskowickiego ogniska – informuje wicestarosta gliwicki Ewa Jurczyga.

Oferta zajęć w ogniskach pracy pozaszkolnej zawsze jest bardzo bogata. W MOPP w Knurowie dotychczas uczniowie mogli korzystać z kół zainteresowań, np. plastycznego, sportowych, muzycznych, krajoznawczo-turystycznych.

Dokończenie na str. 13

Zapraszamy do kontaktu bezpośrednio zarówno z Miejskim Ogniskiem Pracy Pozaszkolnej w Knurowie (Aleja Lipowa 12, tel. 32 235 27 13), jak i Ogniskiem Pracy Pozaszkolnej w Pyskowicach (ul. Strzelców Bytomskich 3, tel. 694 802 800), by zapoznać się szczegółowo z ofertą ich zajęć.



NIEODPŁATNA POMOC PRAWNA

Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej

w Knurowie, ul. Szpitalna 29

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają radcowie prawni.

Dni i godziny działania punktu

Poniedziałek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Wtorek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Środa	od godz. 13.00 do godz. 17.00
Czwartek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Piątek	od godz. 8.30 do godz. 12.30

Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej

w Sośnicowicach, ul. Szprynek 1

Punkt prowadzony przez Fundację Rozwoju Lokalnego z siedzibą w Knurowie.

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.

Dni i godziny działania punktu

Poniedziałek	od godz. 13.00 do godz. 17.00
Wtorek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Środa	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Czwartek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Piątek	od godz. 9.00 do godz. 13.00

Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej

w Wielowsi, ul. Główna 1

Punkt prowadzony przez Fundację Rozwoju Lokalnego z siedzibą w Knurowie.

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.



Dni i godziny działania punktu

Poniedziałek	od godz. 14:00 do godz. 18:00
Wtorek	od godz. 14:00 do godz. 18:00
Środa	od godz. 8:00 do godz. 12:00
Czwartek	od godz. 8:00 do godz. 12:00
Piątek	od godz. 8:00 do godz. 12:00

Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Pyskowicach, ul. Strzelców Bytomskich 3

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.

Dni i godziny działania punktu

Poniedziałek	od godz. 11.30 do godz. 15.30
Wtorek	od godz. 11.30 do godz. 15.30
Środa	od godz. 11.30 do godz. 15.30
Czwartek	od godz. 13.30 do godz. 17.30
Piątek	od godz. 9.00 do godz. 13.00

Punkt Nieodpłatnej Pomocy Prawnej w Rudzińcu, ul. Gliwicka 26

Punkt prowadzony przez Fundację Rozwoju Lokalnego z siedzibą w Knurowie.

Nieodpłatnych porad prawnych udzielają adwokaci.

Dni i godziny działania punktu

Poniedziałek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Wtorek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Środa	od godz. 13.00 do godz. 17.00
Czwartek	od godz. 9.00 do godz. 13.00
Piątek	od godz. 9.00 do godz. 13.00

Nieodpłatna pomoc prawna przysługuje:

▶osobie, której w okresie 12 miesięcy poprzedzających zwrócenie się o udzielenie nieodpłatnej pomocy prawnej zostało przyznane świadczenie z pomocy społecznej i wobec której w tym okresie nie wydano decyzji o zwrocie nienależnie pobranego świadczenia.

▶ udokumentowanie uprawnienia przez przedłożenie oryginału albo odpisu decyzji o przyznaniu świadczenia z pomocy społecznej lub zaświadczenia o udzieleniu świadczenia, o którym mowa w art. 106 ust. 2 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej;

▶osobie, która posiada ważną Kartę Dużej Rodziny.

▶ udokumentowanie uprawnienia przez przedłożenie ważnej Karty Dużej Rodziny;

▶osobie, która uzyskała zaświadczenie, o którym mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.

▶ udokumentowanie uprawnienia przez przedłożenie zaświadczenia, o którym mowa w ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego;

▶osobie, która posiada ważną legitymację weterana albo legitymację weterana poszkodowanego.

▶ udokumentowanie uprawnienia przez przedłożenie ważnej legitymacji weterana albo legitymacji weterana poszkodowanego, o których mowa w ustawie z dnia 19 sierpnia 1990 r. o legitymacjach weteranów i ich rodzin;



nia 2011 r. o weteranach działań poza granicami państwa;

▶osobie, która nie ukończyła 26 lat.

▶ udokumentowanie uprawnienia przez przedłożenie dokumentu stwierdzającego tożsamość;

▶osobie, która ukończyła 65 lat.

▶ udokumentowanie uprawnienia przez przedłożenie dokumentu stwierdzającego tożsamość;

▶osobie, która w wyniku wystąpienia klęski żywiołowej, katastrofy naturalnej lub awarii technicznej znalazła się w sytuacji zagrożenia lub poniosła straty.

▶ udokumentowanie uprawnienia przez złożenie oświadczenia, że zachodzi co najmniej jedna z okoliczności wymienionych;

▶kobiecie w ciąży.

▶ udokumentowanie uprawnienia przez przedłożenie dokumentu potwierdzającego ciążę;

Co obejmuje nieodpłatna pomoc prawna?

▶ poinformowanie osoby uprawnionej o obowiązującym stanie prawnym, przysługujących jej uprawnieniach lub spoczywających na niej obowiązkach;

▶ wskazanie osobie uprawnionej sposobu rozwiązania dotyczącego jej problemu prawnego;

▶ pomoc w sporządzeniu wymagającego wiedzy prawniczej projektu pisma w zakresie niezbędnym do udzielenia pomocy, z wyłączeniem pism procesowych w postępowaniach przygotowawczych lub sądowych i pism w postępowaniu sądowo-administracyjnym;

▶ sporządzenie projektu pisma o zwolnienie od kosztów sądowych lub o ustanowienie pełnomocnika z urzędu.

Energetyczna Blaskapelle ze Świbia

Wspominaliśmy już na łamach „Wiadomości Powiatu Gliwickiego” o sukcesie Orkiestry Dętej Blaskapelle ze Świbia, która dała kilka niezwykle udanych koncertów podczas „Święta Ogrodów” w naszym partnerskim Powiecie Calw w Niemczech w lipcu ub. roku. Goście dożynek powiatowych, zorganizowanych w 2016 roku w Dąbrówce także pamiętają bardzo energetyczny koncert Blaskapelle, który porwał do wspólnej zabawy.

Orkiestra powstała w niewielkim Świbiu, sołectwie gminy Wielowieś w 2013 roku i od tego czasu z sukcesami koncertuje. Jednak muzycy razem grają już od wielu lat. Wszyscy członkowie (w przeważającej większości mieszkańcy Świbia) znają się niemalże od dziecka, a swoje muzykowanie zaczęli w macierzystej orkiestrze parafialnej. Inicjatorami jej powstania byli ksiądz Zygfryd Pluta, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja w Świbiu oraz Eryk Sobel, znakomity muzyk, wieloletni dyrygent orkiestr gminy Wielowieś i, przypomnijmy, laureat Nagrody Bene Meritus przyznawanej przez Radę Powiatu Gliwickiego.

szeF Orkiestry Dętej Blaskapelle ze Świbia, którego wspierają w pełnieniu tej funkcji Armin Wycislok i Michał Janoszka.

Fenomenem jest, że nikt w orkiestrze nie ma żadnego wykształcenia muzycznego. Muzycy-amatorzy wkładają w granie całe serce i poświęcają naprawdę dużo pracy, ćwicząc 2-3 razy w tygodniu, aby jakość gry była coraz lepsza.

W skład orkiestry wchodzi: Wiktoria Lechowicz i Sandra John – flet, Izabela Lewandowska – klarnet, Andrzej Damaszek – trąbka, Armin Wycislok – trąbka, Piotr Szołtysik – trąbka, Damian Macioszek – trąbka, Mi-



Orkiestra w pełnej okazałości przed pałacem w Pławniowicach.

Blaskapelle nie tylko świetnie gra, ale też dobrze wygląda. Pomysł na swoje stroje – wpadające w oko żółte kamizelki ze stylizowanym śląskim haftem, muzycy zaczerpnęli od Orkiestry Dętej Vlado Kumpana – czeskiego wirtuoza, która jest ich muzycznym autorytetem. A całe przedsięwzięcie dotyczące koszul i kamizelek sfinalizowała sołtys Świbia, energiczna Małgorzata Jendrysik, która jest wspaniałym opiekunem orkiestry.

Muzycy mogą się pochwalić znaczącymi sukcesami – w ciągu czterech lat działalności dali ponad 150 koncertów i wydali pierwszą płytę pt. „Wir Musikanten”, czyli „My muzykanci”.

- Muzyka jest naszą największą życiową pasją, bez której nie wyobrażamy sobie życia. Jest pięknym sposobem wspólnego spędzania wolnego czasu, okazją do spotkań, oderwania się od obowiązków codziennego ży-

cia. Poza tym muzyka łączy ludzi, a my dla nich gramy. Dzisiaj bardzo łatwo jest posklejać dźwięki w programach komputerowych, by chwilę później uzyskać efekt. My staramy się

żywo. Taką, jaką można usłyszeć u naszych sąsiadów w Czechach czy Niemczech, bo wiemy, że ta muzyka buduje dobre relacje – dodaje Andrzej Damaszek.



Muzycy nie tylko grają, ale też świetnie bawią publiczność – na zdjęciu podczas powiatowych dożynek w Dąbrówce.

popularyzować w naszym regionie – gminie i powiecie, a także w Polsce (i ostatnio w Niemczech) muzykę na

Zapraszamy na facebookową stronę Blaskapelle.

MAGDALENA FISZER-RĘBSZ



Występ Blaskapelle bardzo podobał się w Niemczech.

- I choć działamy już na własny rachunek, pod szyldem Blaskapelle, do dziś jesteśmy wierni i – nadal będziemy – orkiestrze parafialnej naszego kościoła w Świbiu, z którą uświetniamy wszelkie uroczystości kościelne w ciągu roku liturgicznego na terenie naszej parafii – mówi Andrzej Damaszek,

chał Janoszka – tenor, Piotr Jaruszowicz – tenor, Mateusz Gomolla – baryton, Marcin Zienć – baryton, Rafał Olbrich – puzon, Szymon Macioszek – tuba, Patryk Macioszek – perkusja. Często z Blaskapelle współpracują również: Alfred Błażytko, Rafał Wardenga i Paulina Samol.

Zabrzmiały kolędy i pastorałki

20 stycznia w Dąbrówce już po raz 15. zabrzmiały piękne utwory w wykonaniu laureatów Wojewódzkiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek.

Festiwal od początku cieszy się dużym zainteresowaniem wśród uczniów szkół podstawowych, przedszkoli, gimnazjów oraz szkół specjalnych. Tegoroczna edycja zgromadziła blisko

300 wykonawców z terenów naszego regionu. Młodzi artyści przyjechali z Pyskowic, Wojski, Tworoga, Zabrza, Rybnika, Gliwic, Bytomia, Knurowa, Rudziczki, Jejkowic, Pniowa, Zabrze-Rokitnicy, Wielowisi i Rudzińca.

Wszyscy wykonawcy oceniani byli w odpowiednich kategoriach wiekowych i wykonawczych przez profes-

jonalne jury w składzie:

dr Joanna Pudlik – pedagog PSM I i II st. w Gliwicach i chórmistrz oraz Waldemar Gałazka – pedagog, chórmistrz, dyrygent jednego z najlepszych chórów w Europie „Rezonans con tutti”.

Najwyższe oceny i pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach otrzymali młodzi artyści z Rudziczki, Gliwic, Jejkowic, Rybnika, Tworoga, Zabrze i Bytomia. Z naszego powiatu w gronie zwycięzców znaleźli się: Zespół Muzyki Dawnej ze Szkoły Podstawowej im. Królowej Jadwigi w Pniowie (opiekun Iwona Ewertowska-Mener), Chór A CAPPELLA ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Noblistów Polskich z Oddziałami Gimnazjalnymi w Pyskowicach (Bogna Rakowska), Zespół wokalny CANTO ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II z Oddziałami Gimnazjalnymi w Wielowisi (Iwona Ewertowska-Mener) oraz Wiktoria Stypa ze Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II z Oddziałami Gimnazjalnymi w Rudzińcu (Andrzej Lukoszek).

Na finałowej gali, która jak zawsze zorganizowana została w kościele pw. św. Anny i Huberta w Dąbrówce, obecni byli przedstawiciele samorządu wojewódzkiego, powiatowego i gmin-

nego, a także dyrektorzy placówek oświaty i kultury. Wykonawców oklaskiwali rodzice i opiekunowie. Tradycyjnie już towarzyszył im biskup senior diecezji gliwickiej, ks. Gerard Kusz.

Organizatorem Wojewódzkiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek jest Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II z Oddziałami Gimnazjalnymi w Wielowisi oraz GOK w Wielowisi.



Podczas finałowej gali wystąpiły najlepsze zespoły i soliści.

Na zakończenie podziękowania usłyszały panie Iwona Ewertowska-Mener oraz Natalia Łyko – za pomysł i perfekcyjną organizację festiwalu, a połączone zespoły z Pyskowic i Wielowisi zaśpiewały kolędę „Lulajże Jezuniu” przy akompaniamencie Daniela Nislera grającego na organach.

Festiwal patronatem objęli biskup senior diecezji gliwickiej – Gerard Kusz, kurator oświaty Województwa Śląskiego – Urszula Bauer, radny Sejmiku Województwa Śląskiego – Krystian Kiełbasa, starosta gliwicki – Waldemar Dombek, wójt Gminy Wielowieś – Ginter Skowronek. (RG)



Laureaci odebrali gratulacje i nagrody m.in. od biskupa Gerarda Kusza.

SZKOLNA EKSPEDYCJA DO INDII

Od 20 stycznia do 6 lutego trwała 14. już Szkolna Ekspedycja. Tym razem młodzi podróżnicy wyruszyli do Indii – i jak zawsze wrócili pełni wrażeń, zachwyceni tym, co mogli zobaczyć i przeżyć.

W wyprawie uczestniczyło 9 uczniów Zespołu Szkolno-Przedzszkolnego z Pilchowic oraz 3 uczennice Zespołu Szkół im. I. J. Paderewskiego w Knurowie: Emilia Masłoń, Nikola Rduch, Magdalena Twardowska, Kacper Imiołek, Agnieszka Żaba, Amelia Golec, Maja Poszwa, Kinga Dajka i Oliwia Władarz oraz Milena Błędzińska, Nikola Pieczka i Oliwia Chłodnicka. Opiekunem grupy była nauczycielka pilchowskiego ZS-P,

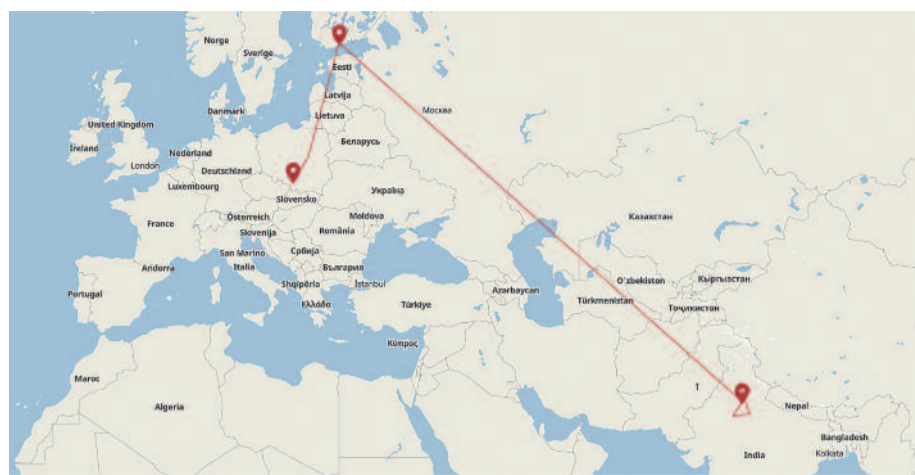
dzielności. Celem poprzednich 13 podróży były: Maroko, Norwegia, Gruzja, Sri Lanka, Armenia, Sahara Zachodnia, Indie, Turcja, Tajlandia, Indonezja, Kambodża, Chiny i Finlandia. Była to więc już druga wyprawa do Indii. Jak zawsze uczestnicy mieli okazję poznać ten kraj „od podszewki”.

Do New Delhi dolecieli samolotem z Warszawy przez Helsinki. Ze stolicy Indii wyruszyli autobusem rejsowym do Jaipur – też szukając taniego połączenia, co im się udało, bo zapłacili tylko po 330 rupii za osobę (100 rupii to ok. 6 zł).

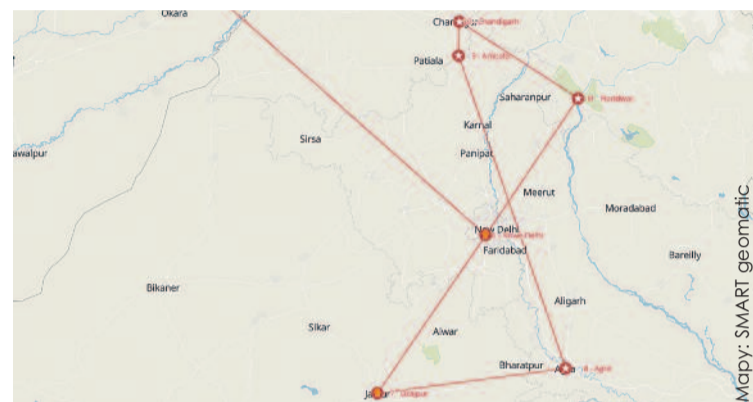
- Droga zajęła około 6 godzin. Autobus był specyficzny, gdyż połowa miejsc była siedzących, a nad na-

shine. Nie wyszło najtaniej, bo po 260 rupii (czyli 15 zł) za osobę, ale musieliśmy odebrać trudny podróży – relacjonują uczniowie.

W Jaipur zwiedzili Różowe Miasto, po drodze jedząc tradycyjne indyjskie śniadanie, czyli thali – zestaw różnych dań w małych miseczkach podawanych z ryżem i chapati (plackami) oraz sałatką z pokrojonej cebuli z limonką. Odbyli spacer uliczkami peł-



Trasa wyprawy: Pilchowice – Katowice – Warszawa – Helsinki – New Delhi...



... i w samych Indiach: z New Delhi do Jaipur i dalej Agra – Ambala – Chandigarh – Haridwar. A potem znów New Delhi i z powrotem do Pilchowic!



Zdjęcia: UCZESTNICY I WIEK EKSPEDYCJI

Uczestnicy wyprawy mieli okazję zwiedzić najwspanialsze zabytki Indii – na zdjęciu przed mauzoleum Tadž Mahal w Agrze, wzniesionym w XVII w. przez Szahdżahana z dynastii Wielkich Mogołów na pamiątkę przedwczesnie zmarłej, ukochanej żony Mumtaz Mahal. Obiekt nazywany „świątynią miłości” zaliczany jest do siedmiu nowych cudów świata.

Małgorzata Surdel, a kierownikiem wyprawy – geograf w obydwu tych szkołach, pomysłodawca Szkolnych Ekspedycji, Adam Ziaja.

Przedsięwzięcie promuje turystykę backpackingową – plecakową, uczącą uczniów życia, zaradności i samo-

szymi głowami znajdowały się boksy do leżenia z zasłonkami dla osób ceniących sobie intymność. Nie było bagażnika, więc nasze bagaże wycierały podłogę pod wszystkimi fotelami. Po godzinnym szukaniu udało nam się znaleźć nocleg w hotelu Royal Su-

nymy bazarów tekstylnych, z których słynie Jaipur. – A pośród nich autobusy przeciskające się między wielbładami i słoniami oraz powolne rowerowe rikszę irytujące motocyklistów – opowiadają. Dalej Hawa Mahal, czyli wysoki Pałac Wiatrów, z którego ma-

haradża miał doskonały widok na swoje miasto. Następnie Pałac Miejski, gdzie znajdują się 2 największe srebrne wazy, wpisane na listę rekordów Guinnessa. Za miastem zwiedzili monumentalny Fort Amber. Wszędzie budzili zainteresowanie i sympatię – sesje zdjęciowe z ich udziałem nie miały końca.

Kolejnego dnia byli już w Agrze. To duże, brudne, przemysłowe miasto,

zwyczajach. Zostali tu kilka dni, uczestnicząc m.in. w dwóch weselach, odwiedzając szkołę w pobliskim Chandigarh, zwiedzając świątynię Sikhów i odbywając safari po okolicy – na traktorze i w byczym zaprzęgu...

W podzięce przygotowali dla gospodarzy polskie dania: pierogi ruskie, kluski śląskie, żurek, a na deser galaretkę z owocami. Na polską kolację zeszło się całe sąsiedztwo!



Polacy byli chętnie goszczeni przez Hindusów. W Chandigarh mieszkali u rodziny Guasharana Singha, gdzie m.in. zaproszono ich na bajeczne wesele, pożyczając nawet na tę okazję tradycyjne stroje...

gdzie można spotkać na ulicach koczujących w namiotach z folii ludzi, palących śmieci, żeby się ogrzać. - Aż nie chce się wierzyć, że 4 km od nas znajduje się jeden z siedmiu cudów świata – mówili. Uwierzyli następnego dnia, gdy dane im było zobaczyć Tadž Mahal.

Kolejny dzień to najdłuższa, licząca ok. 500 km trasa do Ambali z przesiadką w New Delhi. Po drodze kontaktowali się z rodziną Guasharana Singha, która już wcześniej zaoferowała im gościnę. Pomimo późnej pory czekali na nich z kolacją. Polacy zostali przyjęci po królewsku. Nie szczędzono im też atrakcji – uczestniczyli w obchodach Święta Republiki na lokalnym stadionie, posiłki jadalni w różnych rodzin, do których schodzili się także sąsiedzi, mogli ubierać się w lokalne stroje i porozmawiać o lokalnych

Młodzi podróżnicy zwiedzili też malowniczy Chandigarh oddalony od Ambali o 45 km, byli w Haridwarze, gdzie Ganges wypływa z Himalajów, nie ominęli też mekki joginów z całego świata. Wyprawę zakończyło poznanie New Delhi, przez które wcześniej tylko przemysł. Tu znów byli goszczeni – tym razem przez rodzinę jednej z uczestniczek wyprawy. Spacerowali po uliczkach starego Delhi, zwiedzili m.in. Czerwony Fort, świątynię Aksardham, dom Mahatmy Ghandiego, odwiedzili Main Bazar, robili sobie zdjęcia przed Gate of India...

Czas wracać! Na całe życie zostaną im jednak w pamięci widoki Indii, smaki i dźwięki tego kraju, a przede wszystkim ludzie, których tu spotkali.

Opracowanie: ROMANA GOZDEK



W czasie ich pobytu w Indiach przypadła Święto Republiki, mogli więc przyrzejść się jego obchodom.



Zostali też zaproszeni do szkoły, gdzie poznali zarówno uczniów, jak i nauczycieli.



W Haridwarze – mieście pielgrzymek, przez które przepływa Ganges, święta rzeka Hindusów.



Młodzi podróżnicy korzystali z najróżniejszych środków transportu, wyznając zasadę: Byłe do przodu!

Obóz NKWD w Toszku –

W roku 1945 na terenie obecnego szpitala psychiatrycznego w Toszku działał obóz NKWD. Przez lata otaczała go zasłona milczenia, o jego historii i ludziach, którzy w nim przebywali, wiedzano niewiele. Ci, którzy byli świadkami istnienia obozu i pamiętali wydarzenia sprzed lat, niechętnie dzielili się swoją wiedzą w obawie przed represjami ówczesnej władzy. Dopiero po upadku komunizmu o obozie w Toszku zaczęto mówić oficjalnie i coraz częściej. Z historią tego obozu łączą się także rodzinne losy wielu obecnych mieszkańców Toszka. O wspomnieniach i relacjach, które z tamtych czasów przetrwały w jego rodzinie, opowiada Andrzej Podkova z Toszka.

- Obóz NKWD w Toszku to wciąż żywy i niewyjaśniony do końca temat – mówi Andrzej Podkova. – Dopiero w ubiegłym roku pojawiła się pierwsza w języku polskim monografia dotycząca obozu – „Turma-lagier Tost. Historia obozu NKWD w Toszku

w 1945 roku”. Całkiem niedawno też dotarły do Polski książki – jedna wydana w języku niemieckim, druga – w języku francuskim, poświęcone temu tematowi. Powoli więc obóz NKWD zaczyna istnieć w publikacjach, które pomagają odtworzyć i przybliżyć obraz wydarzeń sprzed lat. Po upadku komunizmu przybyło także zeznań świadków – jednymi z nich były moja mama i oma. Historia ta jest mi bliska nie tylko ze względu na to, że jestem mieszkańcem Toszka, ale właśnie dlatego, że dotyczy moich bliskich, którzy mieszkali w Toszku w czasach, gdy działały tu obozy – najpierw niemieckie, a potem NKWD. Ja sam o istnieniu obozu dowiedziałem się całkiem przypadkowo. Jako młody chłopak bawiłem się z kolegą w miejscu, gdzie jak się okazało, byli pochowani więźniowie – na terenie piaskowni, nazywanej przez miejscow-

ych Zandgruba. Wykopaliśmy czaszkę, którą przyniosłem do domu. Wtedy dostałem zakaz od mamy i mamy chodzenia w tamte okolice, a dopiero po jakimś czasie, moja mama zaczęła powoli wtajemniczać mnie w to, co działo się w naszym mieście w czasach II wojny światowej – dodaje.

ZACNIJMY WIĘC OD POCZĄTKU...

Budynek dzisiejszego szpitala psychiatrycznego powstał w XIX w. Początkowo służył jako garnizon dla wojska, z czasem stał się zakładem poprawczym, a następnie lecznicą dla osób chorych psychicznie. W latach 1940-1945 mieścił się tu obóz niemiecki dla lotników alianckich.

- Z opowieści, ale i ustaleń historycznych wynika, że w obozie osadzeni mieli do dyspozycji m.in. bibliotekę, mogli organizować koncer-

ty, dostawali raz w tygodniu paczki żywnościowe. Mieszkańcy opowiadali, jak nieraz więźniowie wymieniali się z nimi na różne produkty – mówi pan Andrzej.

Gdy do Toszka zaczęła zbliżać się ofensywa sowiecka, osadzeni bali się o swój los i upozorowali mały pożar w obozie, by zdołać z niego uciec.

- Moja mama pamięta, jak uciekali w kierunku Wielowsi, z innych relacji wiemy, że kilku osadzonych uciekało też w kierunku Strzelec Opolskich, jeden z więźniów został zastrzelony w Płużnicy i jest pochowany na tamtejszym cmentarzu. Mieszkańcy Toszka opowiadali również, jak widzieli, że więźniowie pod bronią zostali z powrotem zaprowadzeni przez żołnierzy Armii Czerwonej do obozu – dodaje. – Bardzo długo nie wiedzieliśmy, co się z nimi stało. Dopiero w latach 90. do Urzędu Miejskiego w Toszku zadzwonił obywatel Francji, który poszukiwał jakichś informacji na temat obozu. Okazało się, że ojciec jego żony, która jest Angielką, zginął w tym obozie. Kontakty te zaowocowały nadesłaniem do nas książki poświęconej obozowi w Toszku, wydanej we Francji. Z niej dowiedzieliśmy się, że więźniowie, którzy próbowali uciec z Toszka i zostali złapani, nie zostali rozstrzelani przez sowiecką armię, ale z czasem wymienieni na obywateli sowieckich, którzy dostali się do niewoli niemieckiej.

GDY WESZLI ROSJANIE

W styczniu 1945 r. Armia Czerwona zajęła Toszek. Wiosną szpital po raz kolejny stał się obozem – tym razem NKWD. Przyjął nazwę Turma-lagier Tost. Zaczęto tu przewozić osadzonych z więzień z terenu Górnego Śląska i rejonu Wrocławia, a także z Saksonii – z obozu w Budziszynie

(Bautzen). W obozie warunki sanitarne i higieniczne były okropne, panował głód, szerzyły się choroby, strażnicy znęcali się nad więźniami.

Jednym z tych, który przeżył obóz w Toszku, a trafił do niego właśnie z Saksonii, jest Siegfried Petschel – osoba, która bardzo wiele zrobiła i robi, by pamiętać o zmarłych i historia o obozie przetrwała. W książce „Turma-lagier Tost” zawarte są jego zeznania, które pochodzą z akt Instytutu Pamięci Narodowej. Wspomina w nich Siegfried Petschel: „W życiu obozowym obowiązywał czas moskiewski. Byliśmy budzeni ok. godziny 6.00 czasu moskiewskiego, tj. według czasu środkowoeuropejskiego już o godzinie 4.00. Musieliśmy wyjść na podwórze zakładu psychiatrycznego. Następowo odliczanie i wydawanie posiłku na cały dzień. Na czterech więźniów przypadał jeden chleb i jedna wodnista zupa. Zestawiano oddziały robocze, które miały wykonywać prace na rozległych polach w okolicach Toszka. Grupy były odliczane – identyczna liczba osób musiała wrócić do obozu. Jeżeli jakiś więzień nie wytrzymał trudów pracy, to jego zwłoki też przywożono z powrotem do obozu. (...) W samym obozie również było wiele szykan. W piwnicy zakładu psychiatrycznego organizowane były wyścigi. Więzień musiał przyjąć postawę >>na czworaka<< Inny więzień siadał mu na plecach i takie >>pary<< miały się ścigać. Popędzano ich przy tym pejcami. Zabawa ta trwała tak długo, aż więźniowie padali z wycieńczenia. Większość internowanych zmarła na skutek niedożywienia i ciężkich warunków obozowych. Pojawiały się najróżniejsze choroby (...). W ten sposób w przeciągu zaledwie czterech miesięcy zmarło co najmniej 3,3 tys. osób”. [Źródło: AIPN Ka, 491/28, Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych



W budynku obecnego szpitala psychiatrycznego w 1945 r. mieścił się obóz NKWD.

Pamiętamy o Tragedii Górnos Śląskiej

Uroczysty przebieg miały gminne obchody Dnia Pamięci o Tragedii Górnos Śląskiej 1945, które odbyły się 28 stycznia w Żernicy (gm. Pilchowice). Pokazały, że wciąż żywa jest pamięć o mieszkańcach tej gminy wywiezionych zimą 1945 r. na Wschód – i co ważne, troskliwie pielęgnuje ją również młodzież.

Uroczystości rozpoczęło złożenie wieńców pod pomnikiem poświęconym pamięci poległych i internowanych w czasie II wojny światowej z Żernicy i Nieborowic, który znajduje się na cmentarzu parafialnym w Żernicy. Przy dźwiękach Orkiestry Dętej KW „Knurów” uczynili to m.in. przedstawiciele Sejmu RP, Sejmiku Województwa Śląskiego, Powiatu Gliwickiego i Gminy Pilchowice, a także Ruchu Autonomii Śląska. Nasz powiat reprezentowali starosta Waldemar Dombek oraz radni Winfried Ficoń i Wilhelm Krywalski, a towarzyszył im radny wojewódzki Krystian Kielbasa.

Mszę św. w intencji internowanych w 1945 r. z parafii i gminy oraz w intencji Górnos Ślązaków, którzy w tamtym czasie byli ofiarami represji, odprawili w pobliskim kościele pw. Podwyższenia Krzyża Świętego czterej księża – infułaci Paweł Pyrchała i Konrad Kołodziej, dyrektor Centrum Edukacyjnego im. św. Jana Paw-

ła II w Gliwicach ks. Robert Chudoba oraz proboszcz żernickiej parafii, ks. Marek Winiarski.

Wójt Pilchowic, Maciej Gogulla, otwierając spotkanie, które następnie odbyło się w Domu Kultury w Żernicy, podkreślił, że pamiętamy o dramacie sprzed lat, a w zorganizowanie uroczystości zaangażowało się tak



Pod pomnikiem w Żernicy wieńce złożyła m.in. reprezentacja Powiatu Gliwickiego i Województwa Śląskiego.

wiele osób, że nie sposób ich wszystkich wymienić. Minutą ciszy licznie zebrani uczcili pamięć Henryka Stawiarskiego, zmarłego w grudniu ub. r. założyciela i długoletniego przewodniczącego Stowarzyszenia Pamięci Tragedii Śląskiej 1945. Jego postać i dokonania dla upamiętnienia ofiar sowieckiej zbrodni przypomniał prof. Joachim Koziół, obecny przewodniczący stowarzyszenia.

– Życie ludzkie, szacunek dla drugiego człowieka to wartości, o których trzeba przypominać, przywołując te wydarzenia sprzed lat – mówiła poseł Krystyna Szumilas. – Cieszę się, że pałeczkę przejęła młodzież, która oświetliła dzisiejszą uroczystość.

Bowiem to młodzież właśnie, a konkretnie uczniowie Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Żernicy, przygotowali film „TG 1945”, który premierę miał podczas spotkania. Powstał na podstawie książki Ernsta Kieslinga „Utracone dziedzictwo Heinricha Angermanna. Wspomnienia górnos Śląskiego proboszcza”. Ukazu-

je on dramat toczący się po wejściu Armii Czerwonej do Żernicy i losy mieszkańców wywiezionych na Wschód, z których wrócili tylko nieliczni. W jego realizacji młodzieży pomogli nauczycielka historii z tej szkoły, Justyna Wrońska oraz Waldemar Pietrzak, dyrektor GOK-u w Pilchowicach. Kończy go lista osób internowanych, która liczy 203 nazwiska. Film jest wzruszający, po jego wyświetleniu najpierw na sali zapadła cisza, a potem rozległy się mocne oklaski.

Uroczystość była okazją do wręczenia statuetek „Pozłacanego gwoźdźdź” osobom, które w znaczący sposób przyczyniają się do zachowania w pamięci ważnych wydarzeń historycznych oraz nie szczędzą swojej energii i czasu, by wzbogacać życie mieszkańców gminy. W tym roku otrzymali je: Gabriela Malcherczyk za prowadzenie chóru parafialnego, Chór parafii Żernica za ubogacanie śpiewem parafii i sołectw Żernica i Nieborowice, Dagmara Dzida za działalność na rzecz sołectw Żernica i Nieboro-

Tiurma-łagier Tost

w obozie dla internowanych w Toszku przez funkcjonariuszy NKWD w okresie styczeń-grudzień 1945 r., t. 2, Protokół przesłuchania świadka Siegfrieda Petschela, Radeberg, 24 IV 1993 r., k. 17-24. W: S. Rosenbaum, B. Tracz, D. Węgrzyn, „Tiurma-łagier Tost. Historia obozu NKWD w Toszku w 1945 roku”, s. 98-100].

O tym, że stosowano przemoc wobec więźniów, opowiadała panu Andrzejowi również jego mama:

– Moja mama wraz z ok. 10 innymi kobietami z Toszka w 1945 r. została skierowana do pracy w piekarni na terenie szpitala. Miejscowi nazywali go Anstalt. Praca tam gwarantowała im bezpieczeństwo ze strony żołnierzy, ponieważ dostawały tzw. bumagi, potwierdzające że pracują na rzecz

wali im paznokcie. Z kolei mój wujek, mając wówczas 14 lat, również był świadkiem dramatycznych wydarzeń. Pewnego razu wraz z kolegami z ciekawości wdrapał się na szpitalny mur, by zobaczyć jak wygląda obóz i widział, jak torturowani są więźniowie. A były to tzw. ścieżki zdrowia – więźniowie biegali w kółko, w środku stał strażnik i ich bił. Jeśli któryś z torturowanych się przewrócił, to był dobijany. To widział mój wujek i tak to przeżył, że potrzebna była pomoc lekarska, której wówczas w Toszku udzielała – w zastępstwie lekarza – przełożona zakonu siostr boromeuszek z Toszka, siostra Sigisberta-wspomina.

Warto tu zaznaczyć, że praca w piekarni wiązała się jeszcze z jedną waż-

kie kawałki kobiety chowały pod ubranie i przemycaly. Moja mama i inne kobiety, które tam pracowały, roznosiły go potem do rodzin na tzw. Zidlongach, gdzie mieszkaly.

ZBIOROWY GRÓB PRZY UL. WIELOWIEJSKIEJ

Jak ustalono, w przeciągu kilku miesięcy w tym obozie NKWD zmarło blisko 3,3 tys. internowanych. Zostali pochowani na cmentarzu żydowskim, a później gdy zabrakło tam miejsca, w masowych mogiłach na terenach piaskowni przy ul. Wielowiejskiej.

Mieszkańcy Toszka opowiadali, że zwłoki były wywożone na wozie drabiniastym. – We wspomnieniach moich bliskich przewija się fakt, iż koń, który ciągnął wóz, był kulawy. Świadkowie mówili też, że nie można było podchodzić do wozu, bo groziło to zastrzeleniem. Ludzie, którzy mieli pola niedaleko w tamtej okolicy, w tym moja rodzina, byli świadkami jak wyrzucano zwłoki. Ciała były wywożone na koniec miasta. Na terenie piaskowni przy ul. Wielowiejskiej powstał zbiorowy grób. Od lat 90. do dnia dzisiejszego jest to grunt prywatnej firmy, którejś już z kolei – mówi pan Andrzej.

Obóz rozwiązano w listopadzie 1945 r. – jak podają źródła historyczne, część osadzonych zwolniono, część przeniesiono do innego sowieckiego obozu.

W 1946 r. budynki przejęło wojsko polskie, później była tu szkoła, od 1956 r. do dziś znowu działa tu szpital psychiatryczny.

PO UPADKU KOMUNIZMU

Upadek komunizmu otworzył przestrzeń do rozmów na temat tego, co działo się w Toszku w 1945 r. - Lata 90. to liczne inicjatywy, m.in. grupy więźniów i ich rodzin, zwłaszcza Siegfrieda Pet-



O czasach, gdy w Toszku mieścił się obóz NKWD, opowiedział nam Andrzej Podkova.

schela i Sybille Krüger – córki więźnia obozu NKWD w Toszku, mieszkańców miasta, mniejszości niemieckiej DFK, władz miejskich, by wskrzesić pamięć o obozie i ustalić fakty historyczne. W roku 1990 r. Andrzej Podkova, po licznych rozmowach z mieszkańcami Toszka, zwrócił się do Komisji Badania Zbrodni Stalinowskich i Hitlerowskich w Katowicach o zajęcie się tą sprawą. Działania podjęła również Prokuratura Rejonowa w Gliwicach.

– Na prośbę prokuratora o zorganizowanie spotkania ze świadkami w Toszku, porozumiałem się z ówczesnym włodarzem miasta Januszem Sokołą, który udostępnił swój gabinet w urzędzie. Tam odbyło się spotkanie ze świadkami. W toku śledztwa przesłuchano wielu świadków, w tym także zamieszkujących w Niemczech, jednak ze strony rosyjskiej nie udało się zdobyć żadnych dokumentów. Prokuratura ustaliła, że funkcjonariusze więzienia dopuścili się w obozie NKWD zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni ludobójstwa. Jednak negatywne odpowiedzi ze strony rosyjskiej, jakoby cokolwiek w dokumentach pojawiało się o istnieniu takiego obozu, uniemożliwiły ustalenie sprawców – informuje. – W pobliżu miejsca pochówku postawiono krzyż, w roku 1991 w tym miejscu odprawiono nabożeństwo ekumeniczne. W 1998 r. postawiono tu głaz narzuto-

wy z tablicą upamiętniającą. O teren ten bardzo dbali i dbają mieszkańcy Toszka. Nie sposób wymienić wszystkich, którzy uczestniczą w pracach na rzecz upamiętnienia ofiar obozu NKWD, ale na szczególne podkreślenie zasługują tu prace pielęgnacyjne przy pomniku wykonywane przez pana Pawła Zdrzałka – dodaje pan Andrzej.

Na tym jednak nie koniec prac związanych z odkrywaniem historii obozu NKWD w Toszku: – W latach 2009-2010 za ówczesnego burmistrza Jacka Zarzyckiego rozpoczęte zostały starania, by przeprowadzić ekshumację ciał pomordowanych. Jednakże z różnych względów nie udało się dokonać tych prac we właściwym miejscu. Razem z Fundacją Pojednania z Warszawy nie ustajemy jednak w staraniach, by udało się je przeprowadzić i doszło do ekshumacji ciał pomordowanych, którzy zasługują na upamiętnienie i godny nagrobek – podkreśla Andrzej Podkova.

SONIA NIERYCHŁO

Informacje dotyczące historii obozu pochodzą z książki „Tiurma-łagier Tost. Historia obozu NKWD w Toszku w 1945 roku” autorstwa: Sebastiana Rosenbauma, Bogusława Tracza i Dariusza Węgrzyna. Jej wydawcą jest Gmina Toszek, rok wydania – 2017. W następnych WPG znajdzie się informacja o przedsięwzięciach gminy, które towarzyszyły wydaniu tej cennej publikacji.



Jedyné zdjęcie więźniów z Toszka: komando robocze przy zakładzie wiodciagowym w Toszku (z S. Krägel, S. Petschel: „Bild-Dokumentation Tost. Gefängnis-Lager des sowjetischen NKWD in Oberschlesien”, Freising 2001) – skan zdjęcia zamieszczonego w książce: S. Rosenbaum, B. Tracz, D. Węgrzyn „Tiurma-łagier Tost. Historia obozu NKWD w Toszku w 1945 roku”, Toszek 2017, s. 14.

NKWD. Siedziba NKWD w Toszku mieściła się w budynku szpitalnym naprzeciw kiosku. Mama opowiadała mi, jak osadzeni przychodzili po chleb, który był wysyłany na front, mieli pobandażowane i poranione ręce – strażnicy znęcając się nad więźniami, zry-

nę kwestią. Kobiety, które tam pracowały, wynosiły chleb i rozdawały go m.in. rodzinom z dziećmi. Wiele przy tym ryzykowało: – Po upieczeniu, chleb krojono i suszono, by się nie zepsuł i wkładano do worków – tak by móc wysłać go na front i właśnie ta-

wice, Barbara Wiciok za działalność na rzecz sołectwa Żernica, Norbert Dyka za działania na rzecz parafii i sołectw Nieborowice i Żernica, ks. Czesław Meres za działania na rzecz parafii Żernica, Piotr Rzepka za działania na rzecz parafii Żernica, Marian Jendryczko za działania na rzecz parafii i sołectwa Żernica, Jerzy Rusin za działania na rzecz LKS Żernica, Wolfgang Foit za prowadzenie śpiewów podczas uroczystości kościelnych w parafii Żernica, Jan Dusza za kultywowanie kultury niemieckiej oraz DFK Żernica za kultywowanie kultury niemieckiej.

Spotkanie zakończyła rozmowa z pisarzem i publicystą Marianem Kulikiem, który w swej twórczości wiele uwagi poświęcił tragedii zimy 1945 r. na ziemiach śląskich. Prowadzili ją Ingemar Klos – żerniczanie od lat zabiegający o ocalenie lokalnej tradycji i historii oraz wspomniany już Waldemar Pietrzak.

– Waszą wieś i jej okolice wywozki dotknęły w bardzo bolesny sposób – zauważył Marian Kulik. – Z Czer-



Kadry z filmu pokazującego dramat, jaki wydarzył się po wejściu Armii Czerwonej do Żernicy. Można go zobaczyć na YouTube wpisując tytuł „TG 1945”.

Wójt Maciej Gogulla podziękował twórcom filmu za jego zrealizowanie.

wionki-Leszczyn, skąd pochodzę, wywieziono na Wschód 89 osób, choć jest to przecież znacznie większa miejscowość. To bardzo ważne, że pamiętacie o tej tragedii. Największym wrogiem jest tu bowiem milczenie, które ją otaczało aż do 1989 roku, kiedy to można już było o niej zacząć głośno mówić.

ROMANA GOZDEK



Informacje Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa

Nowe zasady składania wniosków

W 2018 r. zmianie ulega dotychczasowy sposób składania wniosków o przyznanie płatności bezpośrednich oraz płatności obszarowych PROW. Wnioski będzie można złożyć tylko w formie elektronicznej za pośrednictwem aplikacji eWniosekPlus dostępnej na stronie internetowej Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa: www.arimr.gov.pl w terminie od 15 marca do 15 maja br.

Od tego terminu jest jednak wyjątek. W przypadku, gdy dane z wniosku i załączników do wniosku o przyznanie płatności na rok 2017 nie uległy zmianie, rolnicy, którzy w ub. r. zadeklarowali powierzchnię gruntów ornych poniżej 10 ha oraz ubiegali się wyłącznie o jednolitą płatność obszarową, płatność za zazielenienie, płatność dodatkową, płatność związaną do powierzchni uprawy chmielu, płatność do owiec, płatność do kóz, płatność niezwiązaną do tytoniu, płatności dla obszarów z ograniczeniami naturalnymi lub innymi szczególnymi ograniczeniami (płatność ONW, PROW 2014-2020), wypłatę pomocy na zalesianie (PROW 2007-2013), premię pielęgnacyjną i premię zalesieniową (PROW 2014-2020) zamiast Wniosku o przyznanie płatności na rok 2018, mogą w terminie od 15 lutego do 14 marca br. złożyć Oświadczenie potwierdzające brak zmian w 2018 r. w odniesieniu do wniosku o przyznanie płatności złożonego w roku 2017.

DOPLĄTY DO MATERIAŁU SIEWNEGO

Od 15 stycznia do 25 czerwca br. w Biurze Powiatowym ARiMR w Pyskowicach można składać wnioski o przyznanie dopłaty z tytułu użytego do siewu lub sadzenia materiału siewnego kategorii elitarny lub kwalifikowany, mającej cha-

rakter pomocy de minimis w rolnictwie.

O płatności ubiegać się mogą producenci rolni, w rozumieniu ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, którzy zużywają do siewu lub sadzenia materiał siewny kategorii elitarny lub kwalifikowany. Gatunki roślin objęte wsparciem to – zboża: jęczmień, owies (nagi, szorstki, zwyczajny), pszenica (twarda, zwyczajna), pszenżyto, żyto; rośliny strączkowe: bobik, groch siewny (odmiany roślin rolniczych), łubin (biały, wąskolistny, żółty), soja, wyka siewna; ziemniak.

Dopłaty przyznawane są do powierzchni gruntów ornych obsianych lub obsadzonych materiałem siewnym (kategorii elitarny lub kwalifikowany) gatunków roślin uprawnych określonych w rozporządzeniu Rady Ministrów z wyjątkiem upraw przeznaczonych na przedplon lub poplon.

Wysokość pomocy ustala się jako iloczyn deklarowanej przez rolnika we wniosku powierzchni upraw i stawki dopłaty, określanej corocznie do 30 września.

Całkowita kwota pomocy de minimis przyznana jednemu producentowi rolnemu nie może przekroczyć wysokości 15 tys. euro w okresie trzech lat podatkowych (obrotowych),

przy czym jeśli producent rolny jest powiązany osobowo lub kapitałowo z innym/i podmiotem/ami to limit 15 tys. euro należy odnieść do „jednego przedsiębiorstwa” w rozumieniu art. 2 ust. 2 rozporządzenia Komisji (UE) nr 1408/2013.

MODERNIZACJA GOSPODARSTW ROLNYCH

Już 19 lutego rozpocznie się nabór wniosków w ramach programu Modernizacja gospodarstw rolnych w obszarze „d”, związanym z racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości dodanej produktu. Wsparcie to finansowane jest z budżetu PROW 2014 - 2020.

Środki uzyskane w ramach tej pomocy pozwalają m.in. na sfinansowanie zakupu maszyn i urządzeń rolniczych.

Pomoc adresowana jest do rolników posiadających gospodarstwa, których wielkość ekonomiczna mieści się w przedziale od 10 tys. euro do 200 tys. euro, a w przypadku rolników, którzy będą wspólnie składać wniosek, łączna wielkość ekonomiczna należących do nich gospodarstw musi wynieść co najmniej 15 tys. euro, a w roku, w którym zostanie złożony przez nich wniosek o wypłatę płatności ostatecznej, gospodarstwo każdego z nich osiągnie wielkość ekonomiczną przynajmniej 10 tys. euro.

ARiMR dofinansuje standardowo 50 proc. poniesionych kosztów kwalifikowalnych, natomiast 60 proc. w przypadku, gdy o pomoc ubiega się

młody rolnik lub gdy wniosek o wsparcie składa wspólnie kilku rolników.

Wsparciem objęte zostaną inwestycje związane z racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości dodanej produktu – maksymalna kwota wsparcia nie może przekroczyć 500 tys. zł, przy czym w przypadku inwestycji niezwiązanych bezpośrednio z budową, modernizacją budynków inwentarskich, w tym ich wyposażeniem lub budową czy modernizacją magazynów paszowych w gospodarstwach, w których jest prowadzona produkcja zwierzęca, w tym ich wyposażeniem – maksymalna wysokość pomocy wynosi 200 tys. zł.

Złożone przez rolników wnioski zostaną poddane ocenie punktowej. Suma uzyskanych punktów będzie decydowała o kolejności przysługiwania pomocy.

Wnioski będą przyjmowały do 20 marca oddziały regionalne ARiMR właściwe ze względu na miejsce realizacji inwestycji.

Więcej informacji można uzyskać w Biurze Powiatowym ARiMR w Pyskowicach przy ul. Kopernika 2 lub na stronie internetowej www.arimr.gov.pl.

ANDRZEJ FREJNO – kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Pyskowicach



KRUS radzi

Zmiany w ubezpieczeniu zdrowotnym rolników

1 stycznia br. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 2017 r. w sprawie skła-



dek na ubezpieczenie zdrowotne rolników, ich domowników oraz osób pobierających emeryturę lub rentę rolniczą (Dz. U. z 2017 r. poz. 2483). Wprowadza ono kilka zmian, o których chcę poinformować osoby podlegające temu ubezpieczeniu.

Nowe regulacje prawne dotyczą zasad opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne w sytuacji złożenia po terminie:

- oświadczenia o rodzaju, rozmiarze prowadzonej działalności w zakresie działów specjalnych i kwocie przewidywanego dochodu z prowadzonej działalności w zakresie działów specjalnych,
- informacji dotyczących zmian mających wpływ na wymiar składek, np. zmniejszenia/zwiększenia powierzchni gospodarstwa rolnego.

Nowe przepisy, w przypadku nieterminowego złożenia powyższego oświadczenia lub informacji o zmianach, przewidują obowiązek opłacenia należnych składek na ubezpieczenie zdrowotne wraz z odsetkami.

Ważne jest, iż zawiadomienie KRUS-u w terminie do dnia 31 marca 2018 r. o zmianach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu zdrowotnemu i wysokość składki na to ubezpieczenie, pozwoli na zastosowanie przez Kasę dotychczasowych przepisów i uniknięcia powyższych konsekwencji.

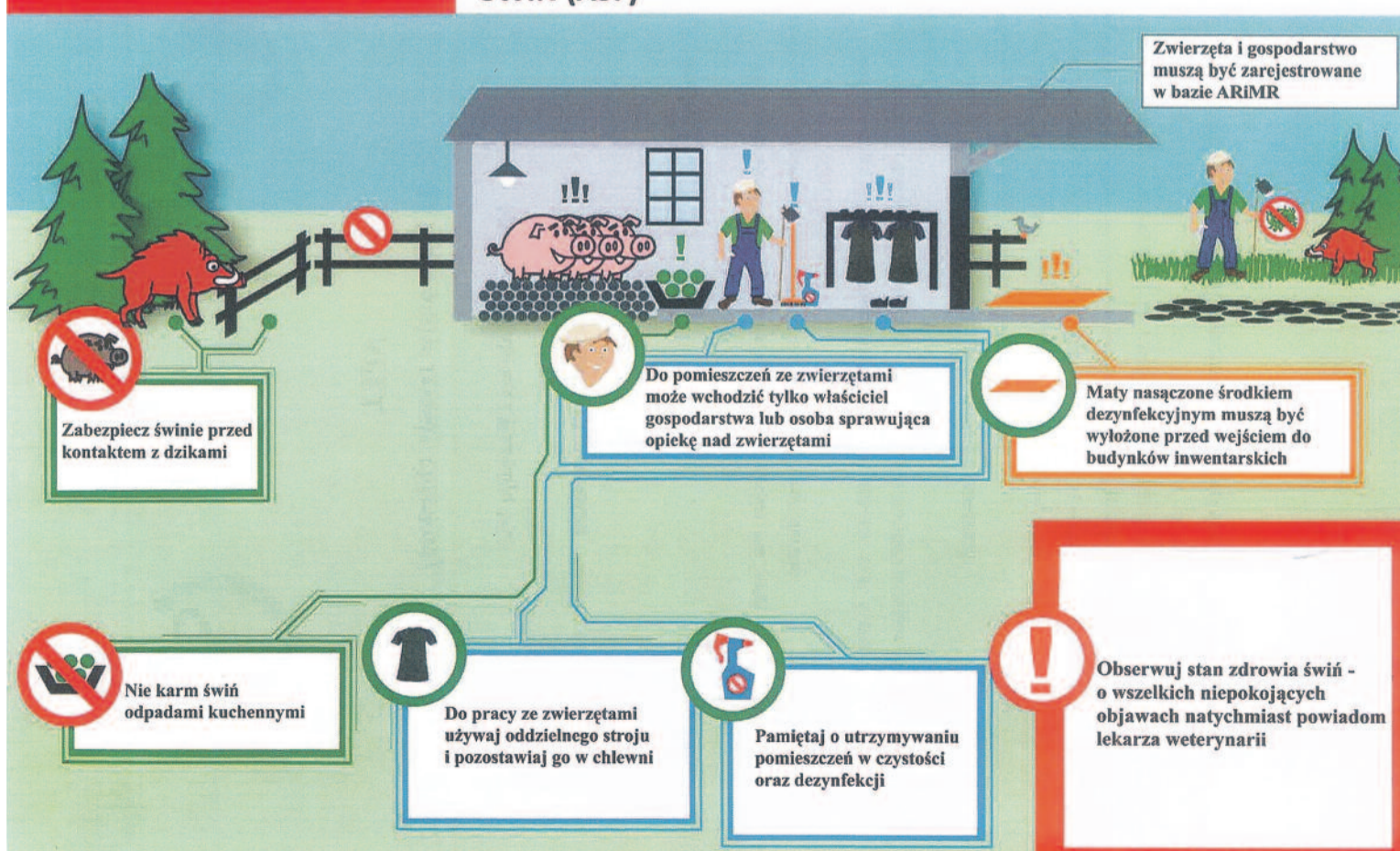
Jednocześnie KRUS przypomina o obowiązku:

- złożenia przez rolnika prowadzącego dział specjalny – w terminie do dnia 31 stycznia 2018 r. – oświadczenia o rodzaju i rozmiarze prowadzonej działalności w zakresie działów specjalnych i kwocie przewidywanego dochodu z prowadzonej działalności w zakresie działów specjalnych wraz z decyzją naczelnika urzędu skarbowego wydaną na podstawie deklaracji o rodzajach i rozmiarze zamierzonej produkcji w roku 2018 r. W przypadku nieotrzymania z urzędu skarbowego decyzji do tego terminu, należy ją złożyć nie później niż w terminie 14 dni od dnia jej otrzymania (obowiązek ten dotyczy jedynie osób, którym urząd skarbowy wydaje decyzje).
- informowania Kasy o zmianach mających wpływ na podleganie ubezpieczeniu zdrowotnemu oraz wysokości składek na to ubezpieczenie, np. zmniejszeniu czy też zwiększeniu powierzchni gospodarstwa rolnego w terminie 14 dni od dnia wystąpienia tych zmian.

KRYSZYNA KRĘGIEL – kierownik Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach

UWAGA ! ASF

ZASADY KTÓRYCH NALEŻY PRZESTRZEGAĆ W CELU OCHRONY GOSPODARSTWA PRZED WIRUSEM AFRYKAŃSKIEGO POMORU ŚWIŃ (ASF)



W związku z występowaniem w Polsce przypadków afrykańskiego pomoru świń publikujemy plakat przypominający, jak winni postępować hodowcy, by uniknąć przeniknięcia wirusa tej groźnej dla zwierząt choroby do swego gospodarstwa. Informujemy także, że ludzie nie są wrażliwi na zakażenie wirusem ASF, w związku z czym choroba ta nie stwarza zagrożenia dla ich zdrowia lub życia. Aktualne informacje na temat ASF znaleźć można na stronie www.wetgiw.gov.pl.

Przedsiębiorco, koniecznie załóż Profil Zaufany

Profil Zaufany to bezpłatne narzędzie, dzięki któremu można załatwić sprawy urzędowe bez wychodzenia z domu, online w serwisach administracji publicznej. Warto założyć go jak najszybciej – przede wszystkim już teraz powinni to zrobić przedsiębiorcy.

Jak informuje Ministerstwo Cyfryzacji, od 1 stycznia najmniejsi przedsiębiorcy – płatnicy VAT, zatrudniający do 10 osób, o obrotach nieprzekraczających 2 mln euro rocznie (także prowadzący jednoosobowe działalności gospodarcze) – najpóźniej do 26 lutego 2018 r. po raz pierwszy muszą wysłać do systemu Ministerstwa Finansów Jednolity Plik Kontrolny (JPK_VAT). JPK_VAT przesyła się wyłącznie elektronicznie.

JPK_VAT to zestaw informacji o operacjach gospodarczych przedsiębiorcy za dany okres. Przesyła się go wyłącznie w wersji elektronicznej. Dane pobierane są bezpośrednio z systemów finansowo-księgowych przedsiębiorstwa. JPK posiada określony układ i format (schemat xml), który ułatwia jego przetwarzanie. Do prawidłowego złożenia i wysłania Jednolitego Pliku Kontrolnego potrzebny jest certyfikat kwalifikowany lub Profil Zaufany (eGO). JPK trzeba też uwierzytelnić. Mikroprzedsiębiorcy, którzy nie chcą mieć problemów z przesłaniem JPK_VAT, już dziś powinni bezpłatnie założyć Profil Zaufany.

Jeżeli przedsiębiorcy już teraz załączą Profil Zaufany, będą dobrze przygotowani do wysyłki pierwszego JPK_VAT. Profil Zaufany da im gwarancję łatwego, szybkiego i bezpiecznego wysłania pliku JPK_VAT.

17 i 24 lutego (soboty) w godz. od 9.00 do 13.00 w Pierwszym i Drugim Urzędzie Skarbowym w Gliwicach czynne będą punkty potwierdzania profilu zaufanego eGO oraz punkty informacyjne dot. JPK_VAT. Dodatkowo od 14 do 23 lutego w ich Salach Obsługi będą działały punkty, stanowiska, gdzie mikroprzedsiębiorcy uzyskają informacje dot. składania JPK_VAT. Z kolei 15 lutego o godz. 13.00 w obu urzędach odbędą się szkolenia dla mikroprzedsiębiorców poświęcone JPK_VAT.

JAK TO ZROBIĆ?

Profil Zaufany można założyć na dwa sposoby:

1. Przez internet za pośrednictwem bankowości elektronicznej.

W tej opcji Profil Zaufany można założyć i potwierdzić w pełni online, 24h/7 dni w tygodniu. Warunek? Posiadanie konta w tych bankach: PKO Bank Polski SA, Bank Zachodni WBK, Bank Pekao, mBank, ING Bank Śląski, Millennium Bank lub konto na platformie Envelo.

Za pomocą konta bankowego szybko i bezpiecznie można założyć i potwierdzić Profil Zaufany. Chodzi o to, że dane w banku są wiarygodne (zostały uwierzytelnione podczas zakładania konta). Dlatego każdy – w tym przedsiębiorca – kto zdecyduje się na ten sposób założenia profilu zaufanego, nie musi już potwierdzać ich osobiście w urzędzie.

Krok 1: Wypełnij formularz o założenie profilu zaufanego w systemie bankowości elektronicznej.

Krok 2: Operację potwierdź bankowym kodem autoryzacyjnym. Na adres mailowy otrzymasz potwierdzenie założenia profilu zaufanego.

2. Przez internet potwierdzając go w Punkcie Potwierdzającym.

Krok 1: Wejdź na stronę www.pz.gov.pl. Krok 2: Wybierz możliwość założenia profilu zaufanego z potwierdzeniem w Punkcie Potwierdzającym.

Krok 3: Wypełnij w internecie wniosek o założenie profilu zaufanego

Krok 4: Po założeniu profilu w internecie należy odwiedzić Punkt Potwierdzający. Jest na to 14 dni od złożenia wniosku. Na stronie www.pz.gov sprawdź, gdzie znajduje się najbliższy Punkt Potwierdzający.

W całej Polsce funkcjonuje prawie 1 500 takich Punktów. To m.in. urzędy skarbowe, inspektoraty ZUS, banki, urzędy miejskie czy wojewódzkie.

DO CZEGO JESZCZE PRZYDAJE SIĘ PROFIL ZAUFANY?

Dzięki Profilowi Zaufanemu można m.in.:

- Składać i sprawdzać dokumenty rozliczeniowe w ZUS i US
- Złożyć wniosek o rejestrację działalności gospodarczej
- Zgłosić utratę dokumentu tożsamości
- Wystąpić o Europejską Kartę Ubezpieczenia Zdrowotnego
- Załatwić sprawy urzędowe dla swojej rodziny: becikowe, świadczenia rodzicielskie, Karta Dużej Rodziny, Świadczenie o Funduszu Alimentacyjnym
- Uzyskać odpis aktu stanu cywilnego
- Dziesiątki innych spraw.

Więcej informacji na stronie www.pz.gov.pl. (SN)

Porady Powiatowego Urzędu Pracy w Gliwicach Program Regionalny dla osób 50+

Realizacja programów regionalnych ma na celu zwiększenie wpływu samorządu województwa na kształtowanie regionalnej polityki rynku pracy. Poprzez realizację programów regionalnych tworzone są dodatkowe możliwości aktywizacji osób bezrobotnych.

Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach w roku 2017 przygotował diagnozę sytuacji na rynku pracy na podstawie analiz i prognoz dotyczących takich aspektów jak sytuacja bezrobotnych na rynkach pracy województwa, powiatów i gmin oraz zapotrzebowanie pracodawców na kwalifikacje na regionalnym rynku pracy. Na podstawie diagnozy Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach wykazał, że grupą wymagającą dodatkowego wsparcia są osoby bezrobotne w wieku powyżej 50 roku życia.

Szczegółowych informacji na temat Programu Regionalnego dla osób 50+ na rok 2018. udzielają pracownicy Powiatowego Urzędu Pracy pod numerami telefonu: SZKOLENIA – 32 231 18 41 w. 230 DOTACJE – 32 231 18 41 w. 182, 208 DOFINANSOWANIE DO WYNAGRODZENIA – 32 231 18 41 w. 312

W związku z powyższym Powiatowy Urząd Pracy w Gliwicach zawarł z Wojewódzkim Urzędem Pracy porozumienie w celu realizacji Programu Regionalnego dla osób 50+ na rok 2018. Program będzie trwał do końca roku 2018 i finansowany będzie ze środków Funduszu Pracy w kwocie 350 tys. zł.

W ramach założonego programu Urząd Pracy w Gliwicach przewidział realizację takich form wsparcia jak:

- ▶ szkolenia,
- ▶ dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej,
- ▶ prace interwencyjne,
- ▶ roboty publiczne.

Zapraszamy pracodawców, którzy chcą zatrudnić osoby bezrobotne po 50 roku życia w ramach tego programu, do składania wniosków. Osoby bezrobotne zainteresowane szkoleniami i otrzymaniem dotacji również zachęcamy do kontaktu z naszym urzędem. Wnioski do pobrania są na stronie www.pup.gliwice.pl.

IRENA MATUSIAK

– kierownik Działu ds. Szkoleń, Instrumentów Rynku Pracy i Programów w Powiatowym Urzędzie Pracy w Gliwicach

Polecamy OGNISKA PRACY POZASZKOLNEJ

Dokończenie ze str. 7

W czasie ferii zimowych MOPP organizuje wypoczynek dla dzieci i młodzieży w formie zimowiska oraz wycieczek jednodniowych, w czasie wakacji organizowane są m.in. kolonie nad morze oraz wycieczki jednodniowe.

Ognisko w Knurowie współorganizuje m.in. takie znane już konkursy piosenki jak: „Śpiewać każdy może”, „Droga do gwiazd przez gimnazjum”. Co roku MOPP przygotowuje Miejską Akademię „Sowy”, podczas której uczniowie knurowskich szkół nagradzani są za swe osiągnięcia.

Dyrektorem knurowskiego Miejskiego Ogniska Pracy Pozaszkolnej jest Jolanta Leśniowska.

OPP w Pyskowicach również posiada bogatą ofertę sekcji, są to m.in. teatralna, taneczna, informatyczna, wokalna, plastyczna, ekologiczna, historyczna. Organizowane są także m.in. kolonie letnie.

Minilista Przebojów, Powiatowy Kon-

kurs Recytatorski Uczniów Edukacji Wczesnoszkolnej, udział w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy – to przedsięwzięcia, z których od lat znana jest działalność OPP. Nie sposób wymienić wszystkich organizowanych czy współorganizowanych imprez i wydarzeń.

Dyrektorem Ogniska Pracy Pozaszkolnej w Pyskowicach jest Anna Smył.

W ofercie obu ognisk każdy uczeń znajdzie coś dla siebie. Zwłaszcza, że nauczyciele, którzy prowadzą zajęcia, posiadają odpowiednie kwalifikacje i ogromną pasję do tego, co robią. Uczestnicy „ogniskowych zajęć” odnoszą liczne sukcesy.

– Korzystając z okazji, pragnę serdecznie podziękować dyrekcji i nauczycielom zatrudnionym w tych placówkach, za ich zaangażowanie i wytrwałą pracę oraz starania wkładane w rozwijanie zainteresowań naszych uczniów – mówi wicestarosta Ewa Jurczyga. (SN)

Konsultacje w sprawie funduszy UE

Związek Gmin i Powiatów Subregionu Centralnego Województwa Śląskiego informuje, że do 8 marca br. potrwał konsultacje dotyczące kształtu polityki spójności po 2020 roku.

W 2018 r. Komisja Europejska przedłożyła kompleksowe propozycje dotyczące nowej generacji programów finansowych w ramach wieloletnich ram finansowych na okres po 2020 r., czyli długoterminowego planowania budżetu UE. Propozycje Komisji zostaną opracowane tak, by umożliwić UE realizację jej celów w sprawach, które mają największe znaczenie, w dziedzinach, w których

może ona osiągnąć więcej niż państwa członkowskie działające pojedynczo. Wymaga to starannej oceny zarówno tych działań, które dobrze się sprawdziły w przeszłości, jak i tych, które można usprawnić w przyszłości. Niższe konsultacje są integralnym etapem opracowania propozycji. Ich celem jest zgromadzenie opinii wszystkich zainteresowanych stron na temat tego, jak sprawić, by każde euro z budżetu UE zostało optymalnie wykorzystane.

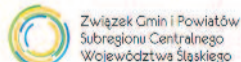
W konsultacjach może wziąć udział każdy mieszkaniec oraz podmiot zainteresowany polityką spójności (np. organy krajowe, regionalne i lokalne,

organizacje międzyrządowe i pozarządowe, instytucje akademickie, społeczeństwo czy też przedsiębiorstwa), w tym beneficjenci programów i funduszy UE.

Komisja podsumuje odpowiedzi po zakończeniu konsultacji. Zostaną one uwzględnione podczas opracowywania kompleksowych propozycji dotyczących ram finansowych na okres po 2020 r. oraz kolejnych programów.

Aby wziąć udział w konsultacjach publicznych, należy wejść na stronę https://ec.europa.eu/info/consultations_pl i na liście konsultacji odszukać „Konsultacje publiczne w sprawie funduszy UE w dziedzinie polityki spójności“.

(SN)



1% DLA DAWIDA

Mam na imię Dawid. Od urodzenia choruję na zespół Westa, jest to padaczka lekooporna. Mam szansę na samodzielność, ale do tego potrzebne mi są drogie leki i kosztowna rehabilitacja.

POMÓŻ MI, TO NIC NIE KOSZTUJE
Przeznacz 1% na moje konto w Fundacji Dzieciom „Zdążyć z pomocą”
KRS 0000037904
2944 – KILIAN Dawid Rafał

Możesz również przekazać darowiznę
2944 – KILIAN Dawid Rafał – darowizna na pomoc i ochronę zdrowia
Allior Bank S.A.
42 2490 0005 0000 4600 7549 3994
ul. Łomiańska 5, 01-685 Warszawa



Wspomóż Liliankę w rehabilitacji

PRZEKAŻ 1%

Liliana urodziła się ze szcążkowymi paluszkami u dłoni lewej - posiada tylko kciuk. Jej lewa dłoń jest też mniejsza od dłoni prawej.

PIT wpłsz KRS: 0000270261
cel szczegółowy: Liliana Szymańska 7785

Wielokrotny mistrz Polski juniorów na co dzień chodzi... w wojskowym mundurze

– Praca u podstaw, samozaparcie oraz systematyczność. Ważna jest też wizja sukcesu, ponieważ najpierw zaczyna się on w naszej głowie, a później dopiero dokładamy do tego pracę fizyczną – taką receptę na powodzenie w osiąganiu sportowych celów ma Damian Durkacz, uczeń Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie, mistrz Śląska i Polski w boksie olimpijskim.

Damian jest uczniem trzeciej klasy w liceum o profilu mundurowym. Wybrał ZSZ nr 2, ponieważ polecił mu tę szkołę brat – również jej absolwent. Wybór klasy o profilu mundurowym był strzałem w dziesiątkę, bo Damian bardzo dużo ze zdobytych na lekcjach umiejętności i wiedzy czerpie jako czynny sportowiec – bokser. Zajęcia profilowe, w których uczestniczy, takie jak np. sztuki walki, sporty obronne, taktyka i technika interwencji, wyjazdy na poligon i strzelnicę, zajęcia z musztry, ceremoniał wojskowy z pewnością pomagają mu utrzymać doskonałą sprawność fizyczną i dyscyplinę, które są niezbędne w realizacji jego pasji.



Damian (z prawej) ze swoim trenerem klubowym Ireneuszem Przywarą w Warszawie na meczu Polska vs Kanada. Damian wygrał tam dwie walki z reprezentantami Kanady.

NIEPRZECIĘTNI UCZNIOWIE

Kontynuujemy cykl poświęcony wyróżniającym się uczniom naszych powiatowych szkół ponadpodstawowych. W tym numerze przedstawiamy Damiana Durkacza z Zespołu Szkół Zawodowych nr 2 w Knurowie.

– Interesuję się boksem olimpijskim. Pasją do tego sportu zarazili mnie mój starszy brat Dawid oraz pan Sławomir Tokarz, który jest założycielem klubu Spartan Knurów, gdzie trenuję, a także nauczycielem w mojej szkole – mówi Damian.

Nasz uczeń trenuje w Spartanie dwa razy dziennie, oprócz tego jest nieustannie aktywny w czasie zajęć w szkole. Jego ciężka praca ma już odzwierciedlenie w ogromnych sukcesach sportowych w boksie olimpijskim. Osiemnastolatek jest już 4-krotnym mistrzem Śląska, 4-krotnym mistrzem Polski oraz brązowym medalistą mistrzostw Europy juniorów z 2017 roku!

Przygotowania do zawodów przeważnie odbywają się w klubie pod okiem bardzo dobrego trenera, Ireneusza Przywary. Warto podkreślić, że był on wieloletnim trenerem kadry Polski w boksie, ale i zawodowych pięściarzy, trenował m.in. Tomasza Adamka.

– A jeśli chodzi o turnieje takie jak Mistrzostwa Europy lub Świata, to jeżdżę na zgrupowania kadrowe, które odbywają się w ośrodkach olimpijskich. Tam pracujemy nad rzeczami, których nam brakuje, aby być

lepszymi pięściarzami – podkreśla zawodnik.

Damian ma więc doskonale wsparcie personalne i zaplecze techniczne, by zdobywać kolejne medale. Jak przyznaje, sport wymaga wiele pracy, zaangażowania i poświęcenia mu dużo czasu. Chłopcu udaje się go łączyć z nauką dzięki pomocy szkoły:

– Nauczyciele są bardzo wyrozumiali, ponieważ często nie ma mnie na zajęciach. Mam dużo zgrupowań z kadry Polski, ale grono pedagogiczne stara się mi pomagać, abym mógł trenować, a jednocześnie przygotowywać się do matury. Bardzo im za to dziękuję! – mówi Damian. – A poziom nauczania mamy u nas wysoki. Nauczyciele dużo od nas wymagają, ale to dobrze, ponieważ tu chodzi o naszą przyszłość. Placówka jest bardzo dobrze wyposażona, więc ja i moi rówieśnicy nie mamy na co narzekać. – Jeśli uda mi się zdać maturę, chciałbym studiować na AWF-ie i dalej iść w kierunku mojej pasji, bo olimpiada już niedługo – podkreśla bokser.

Trzymamy kciuki za jego kolejne sukcesy na ringu i życzymy powodzenia na maturze!

(SN)

Bezpiecznie na wsi mamy – upadkom zapobiegamy

Konkurs plastyczny dla uczniów szkół podstawowych

Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego organizuje VIII edycję Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla dzieci pod hasłem „Bezpiecznie na wsi mamy – upadkom zapobiegamy”. Tym razem KRUS chce zwrócić uwagę na sposoby zapobiegania najczęściej występującym wypadkom – upadkom osób.

Celem konkursu jest promowanie pozytywnych zachowań związanych z pracą i zabawą na terenie gospodarstwa oraz popularyzacja „Wykazu czynności szczególnie niebezpiecznych związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, których nie wolno powierzać dzieciom poniżej 16 lat”.

Konkurs odbywa się w dwóch etapach, tj. wojewódzkim i ogólnopolskim. Jego uczestnikami mogą być uczniowie szkół podstawowych z terenów wiejskich w dwóch kategoriach wiekowych: I grupa to klasy 0-III, a druga – klasy IV-VII. Zadaniem jest wykonanie dowolną techniką pracy plastycznej w formacie A-3 ilustrującej hasło konkursowe.

– Do najczęstszych zagrożeń związanych z upadkami osób możemy zaliczyć m.in. zły stan nawierzchni i ciągów komunikacyjnych w gospodarstwie rolnym, bałagan w obejściu, używanie nieodpowiedniego obuwia, nieprawidłowy sposób wchodzenia i schodzenia z maszyn rolniczych, używanie nieprawidłowo skonstruowanych i niezabezpieczonych drabin

lub przebywanie na ładunkach transportowych podczas transportu – przypomina Krystyna Kręgiel, kierownik Placówki Terenowej KRUS w Gliwicach. – Prace konkursowe mogą przedstawiać zarówno zagrożenia związane z upadkiem osób, jak i sposoby zapobiegania upadkom. W szkołach zainteresowanych konkursem zostaną przeprowadzone pogadanki związane z jego tematem.

Laureaci etapu wojewódzkiego otrzymają nagrody, a ich prace wezmą udział w etapie ogólnopolskim. Uroczysty finał konkursu odbędzie się w Warszawie, gdzie autorom najlepszych prac zostaną wręczone nagrody ufundowane przez organizatorów.

– Zachęcamy uczniów szkół z terenu powiatu gliwickiego do wzięcia udziału w konkursie, a nauczycieli oraz opiekunów w gminnych ośrodkach kultury do podjęcia współpracy z Placówką Terenową KRUS w Gliwicach – dodaje Krystyna Kręgiel. – Naszym wspólnym celem jest bezpieczeństwo w obejściu gospodarskim. Na prace konkursowe czekamy do 6 kwietnia.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej KRUS: www.krus.gov.pl. (KK)



Atrakcyjna edukacja z unijnym dofinansowaniem

Dokończenie ze str. 1

Wsparcie oferowane w ramach projektu daje uczniom szansę na wszechstronne podniesienie kwalifikacji i kompetencji zawodowych – zarówno teoretycznych, jak i praktycznych. Młodzież powiatowych szkół może uczestniczyć m.in. w dodatkowych zajęciach przygotowujących do egzaminów zawodowych, uczy się projektowania z wykorzystaniem programów graficznych, w tym tworzenia animacji 3D, uczestniczy w zajęciach z wykorzy-



W ramach projektu uczniowie ZSZ nr 2 w Knurowie zwiedzili m.in. Międzynarodowe Targi Obrabiarek, Narzędzi i Technologii Obróbki TOOLEX w Sosnowcu.

staniem platformy edukacyjnej Wirtualnych Laboratoriów Logistyczno-Spedycyjnych i Magazynowych, a w szkołach specjalnych zaplanowano zajęcia praktyczne w pracowniach hotelarskiej, kuchennej, obróbki drewna i murarsko-tynkarskiej oraz zajęcia z zakresu ogrodnictwa i florystyki.

Rozpoczęto doposażanie pracowni w nowy sprzęt, a wkrótce ruszą kursy poszerzające kwalifikacje zawodowe uczniów.

W ramach projektu oferowane jest również doradztwo zawodowe. – Młodzi ludzie chętnie przychodzą na spotkania z doradcą bo, jak sami twierdzą, brakuje im czasu i motywacji, żeby samodzielnie przeanalizować oferty rynku pracy czy propozycje kontynuowania nauki na uczelniach – wyjaśnia Katarzyna Szwarzczyńska prowadząca doradztwo dla uczniów obydwu techników objętych projektem.

Bardzo dobrą formą bezpośredniego poznawania tego rynku pracy

– Taki staż to świetna okazja, żeby przełożyć wiedzę na praktykę – mówi Agnieszka Miksiewicz, stażystka w BRICOMARCHE. – Ale dla mnie ważne jest też poznawanie nowego środowiska, nawiązywanie nowych kontaktów i sprawdzanie, jak ja sama odnajdę się w roli pracownika.

Drugi ze wspomnianych na wstępie projektów, o nazwie „KORONA czyli KOMPETENCJE, ROZWÓJ, NAUKA w szkołach specjalnych i ponadgimnazjalnych powiatu gliwickiego”, ad-

resowany jest do uczniów wszystkich zespołów szkół prowadzonych przez Powiat Gliwicki. Jego celem jest rozwijanie kompetencji kluczowych młodzieży – zwłaszcza tych niezbędnych na rynku pracy i stanowiących fundament dalszego podnoszenia kwalifikacji. Na trwający 2 lata szkolny projekt pozyskano ponad 753 772,50 zł dofinansowania. Więcej o nim napiszemy w następnym wydaniu WPG.

EWA PIESZKA



Gratulacje dla walecznej Gardy Gierałtowice

Garda Gierałtowice to klub bokserski, który ma na koncie liczne sukcesy sportowe. 19 stycznia jego przedstawiciele oraz zawodnicy odebrali gratulacje za swoje osiągnięcia od starosty gliwickiego Waldemara Dombka.

Klub Sportowy Garda Gierałtowice powstał w 2011 r. Jest stowarzyszeniem non-profit, na swoją działalność pozyskuje dotacje m.in. z gminy Gierałtowice, wspierają go też sponsorzy. Klub prowadzi zajęcia w trzech grupach: początkującej, rekreacyjnej i zawodniczej. Prezesem klubu jest Wojciech Jezusek, a trenerem Adam Spiecha.

strzowskiej – w Mistrzostwach Polski Juniorów, Mistrzostwach Śląska Kadetów i Juniorów, Międzynarodowych Mistrzostwach Śląska Kobiet, Pucharze Polski Kadetek, Pucharze Polski Juniorów, Gwardyjskich Mistrzostwach Polski, w 26 turniejach międzynarodowych, 1 turnieju ogólnopolskim i w 3 meczach. Łącznie we wszystkich turniejach zdobyli 101

organizująca zawody w boksie amatorskim). Zawodnicy i trenerzy brali także udział w akcjach charytatywnych. W 2017 r. Garda Gierałtowice była organizatorem 4 imprez bokserskich – były to 3 mecze z Małopolską, Podkarpaciem i Ostrawą oraz IV Memoriał im. Tadeusza Łady o Puchar Wójta Gminy Gierałtowice.

W rywalizacji drużynowej najważniejszymi sukcesami osiągniętymi w 2017 r. były: Drużynowe Mistrzostwo Pucharu Polski Juniorów w Grudzią-



Zawodnicy i działacze klubu tuż po otrzymaniu listów gratulacyjnych od starosty gliwickiego.

Podczas spotkania w Starostwie Powiatowym w Gliwicach 8 zawodników otrzymało listy gratulacyjne od starosty Waldemara Dombka. Są to: Remigiusz Skoczyński, Tomasz Otworowski, Patryk Szeszko, Marcin Trybalski, Mateusz Wuzik, Damian Hofman, Izabela Rozkoszek i Kamil Kołodziejski. Zawodnikom towarzyszyli: trener i równocześnie wiceprezes klubu ds. szkolenia Adam Spiecha, wiceprezes ds. marketingu Grzegorz Mikulski, wiceprezes ds. wychowania i dyscypliny Łukasz Sieprawski oraz „dobry duch” klubu – Dariusz Kosowicz. Na ręce przedstawicieli Gardy starosta przekazał również specjalne podziękowania dla prezesa Wojciecha Jezuska.

- Jestem niezmiernie dumny, że w naszym powiecie tak prężnie rozwija się widowiskowa dziedzina sportu, jaką jest boks. Serdecznie dziękuję wam za sportową postawę, zaangażowanie, czas i wysiłek włożone w cykliczne treningi i osobisty rozwój. Bo sport to nie tylko sukcesy i fanfary zwycięstwa, ale też pot, łzy i – czasem – gorzki smak porażki. Życzę dalszych spektakularnych awansów sportowych, zdrowia, wytrzymałości fizycznej, ale też codziennej radości z małych rzeczy – mówił Waldemar Dombek, który z kolei otrzymał od klubu statuetkę z podziękowaniami za współpracę i okazane wsparcie.

Garda jest stosunkowo młodym klubem, ale na swoim koncie ma liczne sukcesy. Tylko w ubiegłym roku zawodnicy i zawodniczki Gardy rywalizowali w 32 turniejach, z czego w 6 rangi mi-

medali, w tym 56 złotych, 28 srebrnych i 17 brązowych.

Największymi sukcesami indywidualnymi zawodników Gardy w ub. roku były: brązowy medal Mistrzostw Polski Juniorów zdobyty przez Marcina Trybalskiego w Nowej Dębie, mistrzostwo Pucharu Polski wywalczone przez Tomasza Otworowskiego w Grudziądzu, wicemistrzostwo Pucharu Polski w Grudziądzu otrzymane przez Patryka Szeszkę, brązowy medal Pucharu Polski wywalczony przez Mateusza Wuzika także w Grudziądzu, Mistrzostwo Gwardyjskich Mistrzostw Polski w Busku-Zdroju zdobyte przez Remigiusza Skoczyńskiego i Tomasza Otworowskiego oraz brązowy medal Mateusza Wuzika w Busku-Zdroju.

Do indywidualnych wyróżnień należy zaliczyć uznanie Remigiusza Skoczyńskiego najlepszym zawodnikiem Gwardyjskich Mistrzostw Polski w Busku-Zdroju, Turnieju Ring Wolny w Dąbrowie Górniczej, Mateusz Wuzik z kolei został uznany najlepszym zawodnikiem w Międzynarodowym Turnieju im. Żołnierzy Wyklętych w Kędzierzynie-Koźlu, a Tomasz Otworowski – najlepszym zawodnikiem Memoriału im. Tadeusza Łady.

Warto też wspomnieć, że w 2017 r. wiceprezes klubu Łukasz Sieprawski ukończył kurs sędziowski i zdał egzamin na sędziego okręgowego, a trener Adam Spiecha zdał egzamin na sędziego związkowego, ukończył również kurs i zdał egzamin na pierwszą gwiazdkę AIBA (AIBA to międzynarodowa federacja sankcjonująca i or-

ganizująca zawody w boksie amatorskim). Zawodnicy i trenerzy brali także udział w akcjach charytatywnych. W 2017 r. Garda Gierałtowice była organizatorem 4 imprez bokserskich – były to 3 mecze z Małopolską, Podkarpaciem i Ostrawą oraz IV Memoriał im. Tadeusza Łady o Puchar Wójta Gminy Gierałtowice.

W rankingu Śląskiego Związku Bokserskiego we współzawodnictwie sportowym Garda zajęła 3 miejsce na 32 kluby, w rankingu Polskiego Związku Bokserskiego – 70 miejsce na 177 klubów. Ponadto w rankingu kadetek za rok 2017 zawodniczka Gardy Izabela Rozkoszek zajęła 7 miejsce w kategorii wagowej 52 kg, w rankingu juniorów Tomasz Otworowski uplasował się na 2 miejscu w kategorii wagowej 81 kg, a w tej samej wadze Marcin Trybalski zajął 5 miejsce. W kategorii wagowej 91 kg Patryk Szeszko zdobył 6 miejsce, w kategorii wagowej 64 kg Mateusz Wuzik – 8 miejsce, a w kategorii wagowej 69 kg Remigiusz Skoczyński był 8. Należy dodać, że zawodnicy Gardy są reprezentantami kadry wojewódzkiej, a Izabela Rozkoszek, Remigiusz Skoczyński i Tomasz Otworowski – reprezentantami kadry narodowej.

Gardzie Gierałtowice życzymy kolejnych sukcesów i gratulujemy dotychczasowych, licznych osiągnięć! (SN)

TALENTY WARTO POKAZANIA

Kontynuujemy cykl poświęcony talentom z naszego powiatu. W tym wydaniu Wiadomości Powiatu Gliwickiego prezentujemy tancerkę Natalię Franik. O jej sukcesach dowiedzieliśmy się dzięki radnemu Powiatu Gliwickiego Józefowi Kruczkowi.

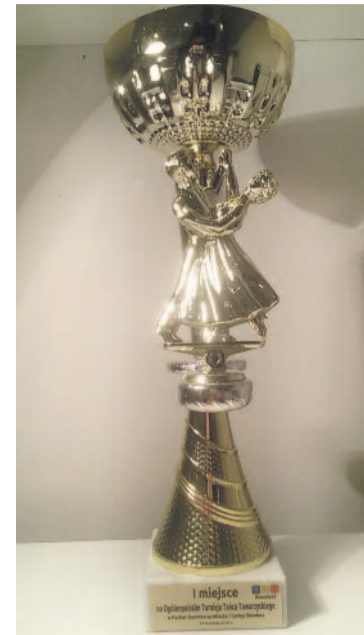
Taneczne sukcesy

Natalia Franik – 16-letnia mieszkanka Łanów Wielkich (gmina Sośnicowice) wspólnie ze swym tanecznym partnerem Eliaaszem Kubicą odnieśli duży sukces podczas Ogólnopolskiego Turnieju Tańca Towarzyskiego, który odbył się 13 stycznia w Siewierzu.

Natalia przygodę z tańcem zaczęła w wieku 9 lat. – Na początku był to hip-hop, ale jednak spełnieniem moich marzeń i prawdziwą pasją stał się taniec towarzyski – podkreśla tancerka. – Wszystko zaczęło się od występów w gimnazjum. W styczniu 2017 roku zaczęłam pobierać indywidualne lekcje u zaprzyjaźnionego tancerza klasy „S” (klasa „S” to najwyższa klasa taneczna – przyp. red.).

Jej partnerem tanecznym jest Eliaasz Kubica, 16-latek, który mieszka w Długomiłowicach i razem z Natalią tańczy w UKS-CATIA w Kędzierzynie-Koźlu.

Jak podkreślają tancerze, od wakacji ciężko trenowali, by wziąć udział w pierwszym wspólnym turnieju tańca. Był to III Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego o Puchar Prezydenta Miasta Będzin (październik 2017 r.), w którym zajęli

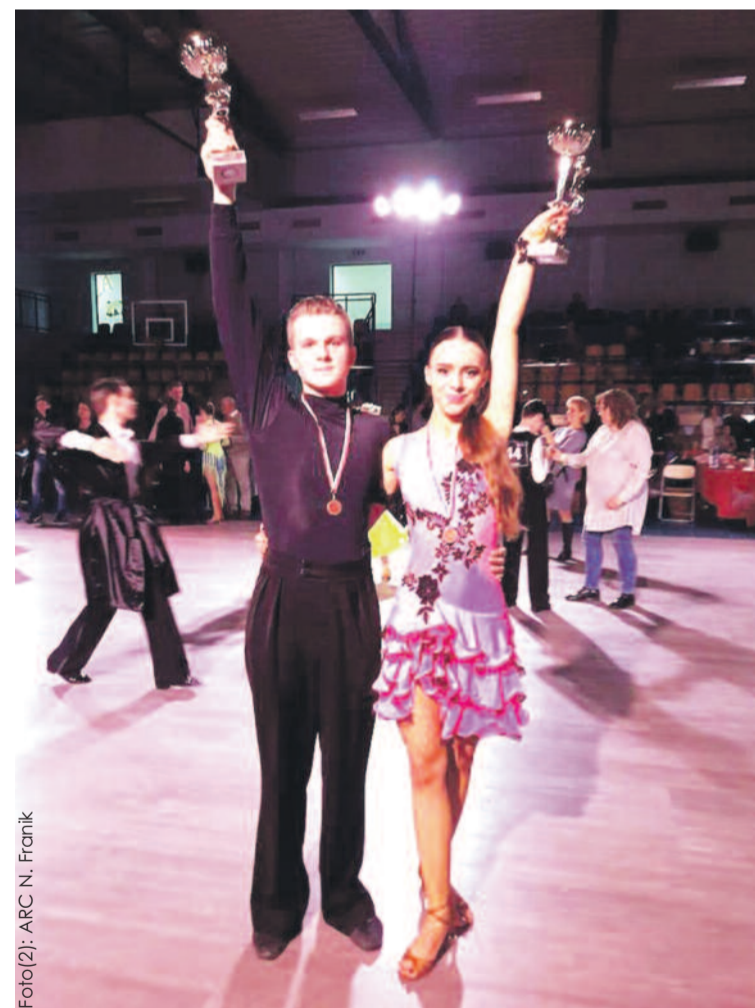


Puchar zdobyty w Siewierzu zapewnił parze awans do klasy tanecznej „D”.

tanecznej „D” oraz 3 miejsce w stylach standardowych.

Obecnie Natalia i Eliaasz przygotowują się do turniejów w nowo zdobytej klasie „D”.

– Chętnie tańczymy na różnych pokazach czy uroczystościach, sprawiając ludziom radość. Szczytem naszych marzeń jest zdobycie najwyż-



Natalia i Eliaasz zawsze świetnie prezentują się na parkiecie.

3 miejsce. Kolejne starty w zawodach przynosiły im również wysokie miejsca.

Na początku tego roku wzięli udział w Ogólnopolskim Turnieju Tańca Towarzyskiego o Puchar Burmistrza Miasta Siewierza. Zdobyli tam pierwsze miejsce w stylach latynoamerykańskich, co dało im awans do klasy

szej klasy „S”, a w tym roku chcielibyśmy dojść do „C” klasy – opowiadają o swoich planach, zachęcając innych do tańczenia: – Polecamy wszystkim z całego serca ten sport, gdyż można w nim pokazać swoje prawdziwe „ja” poprzez świetną zabawę.

(SN)

Rodzima poezja

Poniżej publikujemy wiersze zwycięzców IX Gminnego Konkursu Poezji Rodzimej im. ks. Konstantego Damrota, zorganizowanego w Pilchowicach. Pierwsze miejsca w poszczególnych kategoriach zajęli w nim: Edyta Duda, która zwyciężyła wśród dorosłych, Aleksandra Malanowska była najlepsza w grupie gimnazjalistów, a Jakub Dzida w kategorii szkoła podstawowa – i to właśnie ich utwory prezentujemy. Życzymy miłej lektury!

JESIENNA PANI

Szumem wiatru jesień do okien zastukała,
kolorowymi liśćmi dywan utkać chciała.
Swą cieniutką pajęczynką chwyta nas
i delikatnie daje latu znać,
że teraz nadszedł jej czas.

Słoneczko słabiej już nam przygrzewa,
a trawę rosa poranna podlewa.
Budzimy się rano z zadumą, nostalgiją,
czujemy na twarzy dotyk jej mgły.

A potem wolniutko odchodzi jesienna pani,
co jedni ją złotą i piękną nazwali.
Otula się puchem swej siostry zimy,
zamyka oczy, układa do snu.



Edyta Duda.

Bierze parasol i żegna już nas
lecz wie, że za rok znów będzie wśród nas.
Jeszcze piękniejsza, złotem odziana,
taka kolorowa i wyczekiwana.

KRÓTKI WIERSZ O MIŁOŚCI

Miłość jest szczęściem, cichym marzeniem.
Może być jednak wielkim spełnieniem.
Odgłosem duszy, pragnieniem ciała.
Tego wszystkiego czego bym chciała,
by się spełniło w Twojej osobie,
a ja bym mogła być zawsze przy Tobie.

Edyta Duda

CO TO JEST MIŁOŚĆ?

Słyszałam, że nie istnieje,
że to tylko zauroczenie,
które przeraża się w przyzwyczajenie
albo, że to ulotna chwila,
która prędzej czy później
skropi się i spłynie po policzku.
Ale ja Kocham!
Jestem pewna, że Kocham.
Skąd wiem?
Bo widzę go, gdy zamykam oczy,
uwielbiam, jak się ze mną droczy.



Aleksandra Malanowska.

Jest dla mnie naprawdę kimś bliskim,
gdy mnie przytula, zapominam o wszystkim.
Życie bez miłości jest jak drzewo bez owoców,
jak latarka bez światła,
jak spaghetti bez makaronu.
Tylko jak kochać, to na stałe,
bo jak na żarty, to lepiej wcale.
To, co to jest miłość?
To proste! Już wiem.
Jestem szczęśliwa u jego boku,
chcę iść z nim do przodu krok po kroku,
bo miłość to szczęście niesamowite!
Tak, na pewno to szczęście niesamowite!

Aleksandra Malanowska

SIÓDMOKLASISTA

Powiem nieskromnie,
ten wiersz jest o mnie
siódmoklasiście po reformie.

Te wszystkie przedmioty i dodatkowe zajęcia,
są nie do ogarnięcia.
Zamiast tego wszystkiego chciałbym
mieć więcej wolnego,
ale reforma mnie nie pytała
i zrobiła to co chciała.
Miała być zmiana
na lepsze, na nowe,
a to co wyszło odbiera mi mowę.
Nawet więzien wie, ile ma do odsiedzenia,
a u mnie ciągle się to zmienia.
Najpierw 6 lat, potem 8,
byłoby się nie skończyło dożywociem.
Są także plusey tej reformy,
Rodzi się nowe uczucie.
Wszyscy darzą mnie współczuciem.
I na koniec tak optymistycznie.
Jestem w klasie TURYSTYCZNEJ.

Jakub Dzida



Jakub Dzida.

Przysmaki z Finlandii (cd.)

W poprzednim wydaniu WPG podaliśmy przepisy na dwa tradycyjne fińskie dania – pożywną zupę henreikeito i zdrowy deser vispipuuro. Teraz uzupełniamy je o pullę, lekko słodki fiński chleb z kardamonem. Wszystkie te przepisy mamy od uczestników Szkolnej Ekspedycji Pilchowice-Finlandia przez Knurów, któ-

rzy serwowali skandynawskie przysmaki podczas jej podsumowania. Obecnie zakończyła się już kolejna Szkolna Ekspedycja, tym razem do Indii, niebawem więc będzie okazja, by pokosztować tamtejszych przysmaków. Jak tylko się to stanie, podzielimy się znów z Wami tymi egzotycznymi przepisami.

PULLA

Składniki na 1 duży warkocz:

- ▶ 30 g świeżych lub 15 g suchych drożdży
- ▶ 250 ml letniego mleka
- ▶ szczypta soli
- ▶ 100 g drobnego cukru do wypieków i trochę do oprószania
- ▶ 1 łyżka zmielonego kardamonu (lub nasionek zmiądzonych w moździerzu)
- ▶ 2 duże jajka, roztrzepane (3/4 do ciasta i 1/4 do posmarowania przed pieczeniem)
- ▶ 600 g mąki pszennej chlebowej
- ▶ 100 g masła, roztopionego i przestudzonego
- ▶ 50 g rodzynek
- ▶ 30 g płatków migdałów, do oprószania

Wykonanie:

Mąkę pszenną przesiać, wymieszać z suchymi drożdżami – jeżeli używa-

my świeżych drożdży, trzeba najpierw zrobić rozczyn. Dodać pozostałe składniki (uwaga: dodajemy 3/4 ilości roztrzepanych jajek) i wyrobić, pod koniec dodając rozpuszczony tłuszcz i rodzynek.

Wyrobić ciasto odpowiednio długo, by było miękkie i elastyczne. W razie konieczności dosypać 3 łyżki mąki (nie więcej). Uformować z niego kulę, włożyć do oprószonej mąką miski, odstawić w ciepłe miejsce, przykryte lnianym ręcznikiem, do podwojenia objętości (około 1 godziny).

Ciasto drożdżowe można też na wyrastanie włożyć do lodówki na całą noc, uprzednio przykrywszy je szczel-



Ten słodki chleb rodem z Finlandii wygląda bardzo smaczkowicie...

nie folią spożywczą, by nie wyschło – rano uformować warkocz.

Wyrośnięte ciasto podzielić na 3 części. Z każdej z nich uformować wałeczek o długości około 50 cm. Dużą, płaską blaszkę wyłożyć papierem do pieczenia lub matą teflonową. Na papierze lub macie ułożyć obok siebie wałeczki, zapleść w warkocz, zlepiając końce z obu stron i wkładając pod spód warkocza. Przykryć lnianym ręcznikiem, pozostawić w ciepłe do podwojenia objętości (około 30 minut). Po wyrośnięciu wierzch posmarować pozostałym roztrzeptanym jajkiem, oprószyć migdałami i cukrem.

Piec w piekarniku rozgrzanym do 200°C przez około 25 – 30 minut, do złotego brązu. Wyjąć, wystudzić na kratce.

(Opr. RG)

Śląska fraszka

Zima... mróz

Ponoć zima pszaje śniegim
Abo mrozu jakby ściegim
Toż trza wszystko nom to szczimać
Z myślom – Tako już ta zima.



Bronisław Wątroba

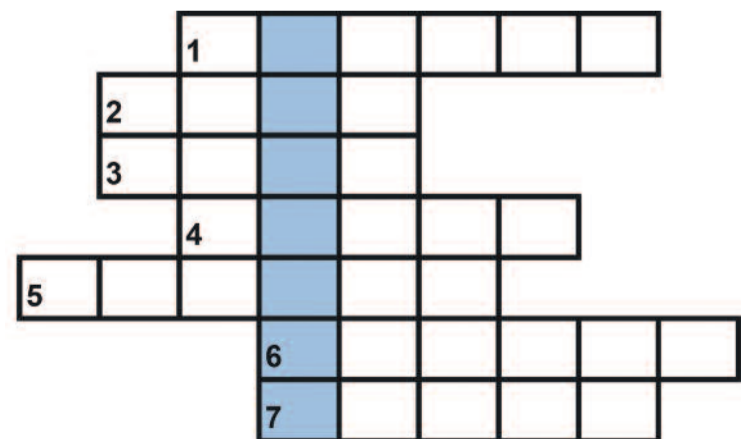
KRZYŻÓWKA Z HASŁEM

Poprawne hasło krzyżówki z poprzedniego wydania WPG to „NOWY ROK”. A jakie jest tej? Zachęcamy do małej gimnastyki szarych komórek, przy okazji można też nieco lepiej poznać nasz powiat i odbywające się w nim wydarzenia oraz atrakcje.

Pytania do krzyżówki:

1. Babski... – kobieca karnawałowa zabawa.
2. Zaczyna się w Popielec i trwa 40 dni.

3. Najkrótszy miesiąc w roku.
4. ... Gierałtowiec – nazwa klubu bokserskiego z naszego powiatu.
5. W jakim dniu tygodnia Starostwo Powiatowe w Gliwicach jest czynne od godz. 7.30 do 13.30?
6. Miasto w naszym powiecie, gdzie mieści się szpital, przeprowadzający nowatorskie operacje z wykorzystaniem komórek macierzystych.
7. ... Sendler – imię działaczki społecznej, która ocalała z Holocaustu ok. 2,5 tys. żydowskich dzieci. (Opr. SN)



Jak zawsze podczas podsumowania Szkolnej Ekspedycji wszystkie serwowane dania cieszyły się dużym powodzeniem.



WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO są bezpłatnym miesięcznikiem samorządowym, wydawanym ze środków Powiatu Gliwickiego.

WIADOMOŚCI POWIATU GLIWICKIEGO

Redaktor naczelna: Romana Gozdek Zespół: Magdalena Fiszer-Rębisz, Sonia Nierychło, Ewa Pieszka Skład: Aniela Olbrzymek
Wydawca: Starostwo Powiatowe w Gliwicach,
ul. Zygmunta Starego 17, 44-100 Gliwice,
tel. 32 332 66 65, 32 332 66 53

e-mail: redakcja@starostwo.gliwice.pl

www.powiatgliwicki.pl

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów, zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, przeredagowań i zmiany tytułów. Przekazanie tekstów i zdjęć do redakcji jest równoznaczne z udzieleniem wydawcy licencji niewyłącznej na ich druk i prezentację w internecie.
Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o. – Tychy Nakład: 12 000 egzemplarzy